



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Nr 1 (58) • Styczeń 2012

www.powiatgliwicki.pl

www.bip.powiatgliwicki.pl

ISSN 1895-9989

Gminy: Gierałtowiec, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W TYM NUMERZE

■ Onkologia w Knurowie



– str. 3

■ Wspólnie z państwem i gminami



– str. 3

■ Szlachetna Paczka nie zawiodła



– str. 5

■ Klamory u Erwina



– str. 11

■ EKO-Wiadomości



– str. 7

Budżet Powiatu Gliwickiego na 2012 rok

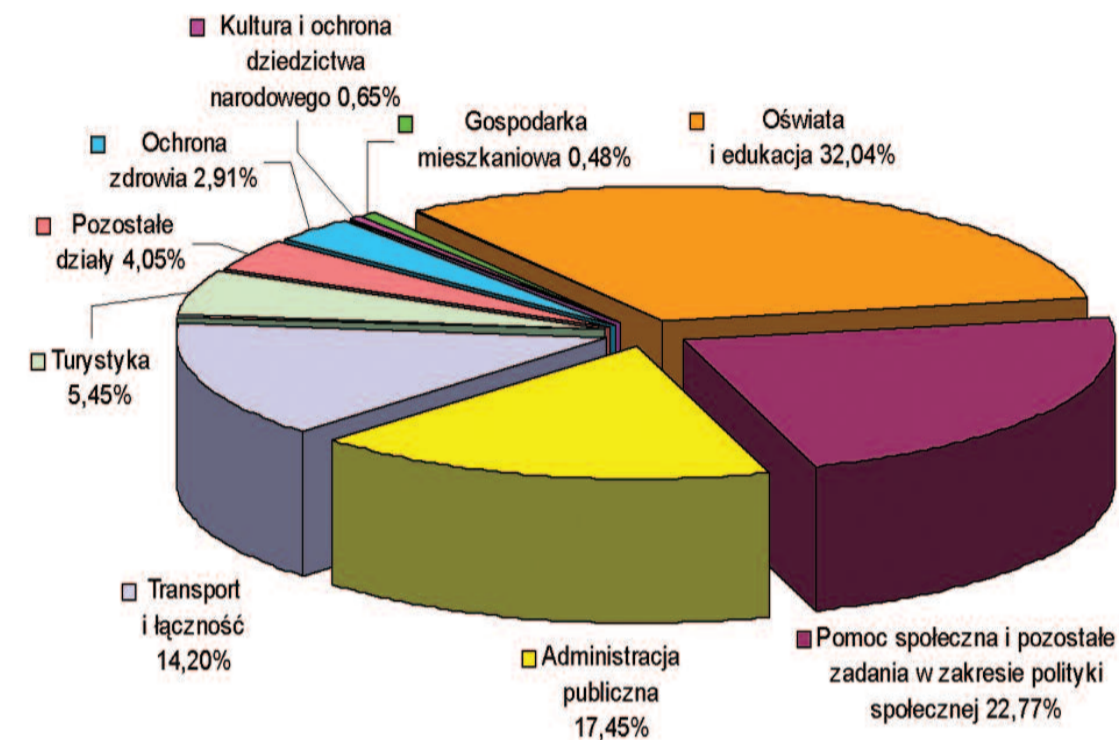
Ile mamy, na co wydamy?

22 grudnia 2011 r. Rada Powiatu Gliwickiego uchwaliła budżet powiatu na 2012 rok. Na bieżący rok zaplanowano dochody budżetu w wysokości 67 393 136 zł, natomiast wydatki w kwocie 70 456 932 zł. Wynik budżetu jest ujemny i wynosi – 3 063 796 zł, a planowany deficyt zostanie pokryty nadwyżką budżetu z lat ubiegłych, wolnymi środkami z rozliczeń zaciągniętej w latach ubiegłych pożyczki oraz kredytem. Deficyt ten wynika z bogatych planów inwestycyjnych powiatu, współfinansowanych w dużej mierze z zewnętrznych środków unijnych i krajowych.

CZY JEST TO BUDŻET KRYZYSOWY?

Wydaje się, że nie, choć zewnętrzna i wewnętrzna rzeczywistość gospodarcza może zweryfikować ambitne założenia.

W ostatnich latach główne źródła dochodów powiatu ulegają stabilizacji. Dochody własne powiatu w 2012 roku wyniosą ponad 53 proc. dochodów ogółem. Nadal podstawowym źródłem dochodów własnych powiatu, stanowiącym 31 proc. dochodów powiatu ogółem, jest udział powiatu w podatku dochodowym od osób fizycznych, który jest dochodem państwa, a powiat posiada 10,25 proc. udziału w tym podatku. Jest to główny



Procentowy podział wydatków powiatu w 2012 roku.

punkt ryzyka stabilności finansów powiatu w 2012 roku, gdyż wielkość podatku uzależniona jest od koniunktury gospodarczej – nie tylko w powiecie, ale i w całym państwie.

Dochody własne są nadal zasilane pozyskiwanymi przez powiat środkami unijnymi, a także krajowymi, stanowiącymi blisko 10 proc. dochodów ogółem. Pozostałe dochody własne pochodzą głównie

z opłat komunikacyjnych, wpływów od gmin i od pensjonariuszy z tytułu odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej, wpływów z usług geodezyjnych, z opłat i kar za korzystanie ze środowiska, dochodów z najmu i dzierżawy majątku powiatu, odsetek od rachunków bankowych itd. Pozostałe ponad 47 proc. dochodów powiatu to głównie subwencja ogólna oraz dotacje z budżetu państwa, a także

dotacje od innych samorządów na powierzone zadania, które realizuje powiat na podstawie porozumień.

Na co wydamy pieniądze w tym roku? Przede wszystkim na zadania oświatowe i edukacyjne, na które przeznaczymy 32 proc. ogółu środków. Ta dziedzina wydatków od zawsze stanowi procentowo największy udział.

Dokończenie na str. 3

Wsparcie dla zabytków

W ubiegłym roku wyremontowane zostały trzy zabytkowe kościoły z naszego powiatu. Skorzystały one z dotacji Powiatu Gliwickiego, o jaką co roku mogą ubiegać się podmioty wpisane do rejestrów zabytków. Każdy z obiektów otrzymał wsparcie w wysokości 10 000 zł.

Dotacja ta jest przyznawana na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Zainteresowane podmioty otrzymują ją na podstawie odpowiedniej Uchwały Rady Powiatu Gliwickiego.

I tak w ub. roku na wniosek Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Poniszowicach Powiat Gliwicki udzielił dotacji na zadanie „Rekonstrukcja sobót w XV-wiecznym kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Poniszowicach”. Prace objęły m.in. wykonanie nowej konstrukcji drewnianej dachu i ścian sobót z zastosowaniem połączeń elementów ścian na kolki drewniane, wymianę konstrukcji i desek podestu przy wejściu na chór, renowację, a następnie montaż drzwi głównych zewnętrznych, a także wykonanie i montaż drzwi bocznych wiodących pod soboty



Wyremontowana wieża drewnianego kościołka w Zacharzewicach.

oraz montaż instalacji alarmowej, elektrycznej i odgromowej.

Pracom konserwatorskim poddany został również drewniany kościół pw. św. Wawrzyńca w Zacharzewicach. Wykonywano tutaj zadanie pn. „Prace konserwatorskie, zabezpieczające wieżę kościelną w XVII-wiecznym, drewnianym kościele pw. św. Wawrzyńca w Zacharzewicach”. O dotację na remont wniosła Parafia Rzymskokatolicka pw. Wszystkich Świętych w Sierotach. Podczas remontu wykonano następujące prace konserwatorskie: fundamenty żelbetowe wieży wraz z izolacją poziomą i pionową, wymianę podwalin wieży i nawy od strony wieży, wzmocnienie i wymianę uszkodzonych elementów konstrukcyjnych wieży i więźby dachowej, rektyfikację wieży, rekonstrukcję pokrycia gontowego dachu i ścian wieży, rekonstrukcję podłogi z desek, konserwację krzyża wraz z pracami pozłotniczymi kuli, trucie drewnojadów i odgrzybienie całej konstrukcji wieży oraz zabezpieczenie konstrukcji przeciwognio-wo.

Z kolei w Pyskowicach renowację przeszedł kościół św. Stanisława Biskupa.

Dokończenie na str. 4

Z PRAC ZARZĄDU POWIATU GLIWICKIEGO

Mimo że wkóło wszędzie słyszymy o kryzysie, rok 2011 nie był dla Powiatu Gliwickiego zły – zarówno pod względem bieżącego funkcjonowania, jak i perspektywicznego rozwoju. Udało się nam zrealizować wszystkie zaplanowane wcześniej inwestycje i projekty.

Wiele dobrego zaszło w placówkach oświatowych prowadzonych przez powiat. Zgodnie z planem kontynuowana jest budowa hali sportowej przy Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Ta wyczekiwana od wielu lat inwestycja oddana zostanie do użytku w połowie tego roku. Jej całkowita wartość wynosi 3,5 mln zł. Z kolei przy Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach rozpoczęta została w ub. roku budowa boiska sportowego, która zakończy się w pierwszej połowie 2012 r. Ta inwestycja kosztować będzie prawie 600 tys. zł. Dzięki temu młodzież ucząca się w tych szkołach zyska nowoczesne obiekty sportowe.

W powiatowych szkołach przeprowadzono liczne remonty i modernizacje. Ich koszt wraz z zakupami wyniósł blisko milion zł. I tak np. w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie przy ul. Szpitalnej 25 wyremontowane zostały kolejne korytarze, w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie przeprowadzono remont sanitariatów, a w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach wymieniono podłogę w sali gimnastycznej.

Powiat Gliwicki prowadził w ub. roku wiele projektów unijnych, z których korzystają nauczyciele, pracownicy administracji szkolnej, ale przede wszystkim uczniowie. Pozwalają one na poszerzenie oferty edukacyjnej, oferując uczniom wiele zajęć dodatkowych, a nauczycielom możliwość podniesienia kwalifikacji. W sumie na ten cel przeznaczaliśmy w ub. roku ponad 1,3 mln zł, z czego znaczącą część stanowiło dofinansowanie unijne.

Ze środków unijnych powiat sfinansował także budowę PIAP-ów, czyli punktów powszechnego dostępu do Internetu, które oddane zostały do użytku w ub. roku. Projekt służący temu celowi miał wartość ponad 1,2 mln zł i realizowany

był wspólnie ze wszystkimi naszymi gminami. Podpisana została też umowa na kolejne wspólne przedsięwzięcie

unijne, które jest w trakcie realizacji: budowę zaplecza aktywnej turystyki rowerowej, czyli tras rowerowych na terenie wszystkich naszych gmin. Inwestycja ta ma wartość 3,5 mln zł.

Poprawia się stan dróg powiatowych. Dzięki Narodowemu Programowi Przebudowy Dróg Lokalnych udało się wspólnie z Gminą Sośnicowice przebudować drogę powiatową Łany Wielkie-Kozłów, co kosztowało blisko 4,2 mln zł. Wyremontowaliśmy także m.in. drogi powiatowe w Żernicy (ul. Gliwicka), w Knurowie (ul. Szpitalna), Pławniowicach (ul. Gliwicka) oraz drogę Gierałtowiec-Ornontowice. Liczne inwestycje drogowe wspierają finansowo gminy naszego powiatu w ramach tzw. Inicjatywy Samorządowej.

Z innych przedsięwzięć warto wspomnieć o zakończeniu termomodernizacji budynku Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej, na którą pozyskaliśmy blisko 800 tys. zł dofinansowania z UE. Także budynek starostwa przeszedł w minionym roku wiele remontów, dzięki czemu lepiej służy naszym klientom i pracownikom oraz osobom niepełnosprawnym.

Te wszystkie zadania udało się zrealizować przy bardzo dużym zaangażowaniu osób odpowiedzialnych za poszczególne inwestycje i remonty, a także pracowników starostwa i jednostek organizacyjnych powiatu. Chciałbym wszystkim za to podziękować i życzyć im oraz sobie, aby 2012 rok był tak samo udany. Mam nadzieję, że za dwanaście miesięcy będę mógł również dobrze ocenić to, co uda nam się przeprowadzić w rozpoczynającym się właśnie, nowym roku.

**Starosta gliwicki
MICHAŁ NIESZPOREK,
przewodniczący Zarządu Powiatu Gliwickiego**



WIEŚCI Z SESJI

22 grudnia odbyła się XVII sesja Rady Powiatu Gliwickiego. Podczas jej obrad przyjęliśmy budżet Powiatu Gliwickiego na 2012 rok. Co ważne, uchwała budżetowa przyjęta została jednogłośnie – za jej podjęciem głosowali wszyscy 22 obecni na sesji radni.

Zanim jednak ta uchwała trafiła pod głosowanie, skarbnik powiatu, **Maria Owczarzak-Siejko**, przedstawiła projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Gliwickiego na lata 2012-2015. Zakłada ona, iż w tym okresie powiat przeznaczy na zadania inwestycyjne ponad 14,1 mln zł. Radni jednogłośnie przyjęli tę uchwałę. Następnie skarbnik powiatu przedstawiła projekt uchwały budżetowej na 2012 r. Wedle jej założeń dochody powiatu wyniosą w tym okresie blisko 67,4 mln zł, a wydatki 70,5 mln zł. Deficyt pokryty zostanie nadwyżką z lat ubiegłych, wolnymi środkami oraz kredytem w kwocie 1,45 mln zł. Tak skonstruowany budżet zyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach. Swą opinię na sesji wyraziły komisje i kluby radnych, głosami swoich przewodniczących. Pozytywnie zaopiniowały projekt budżetu następujące Komisje: Rewizyjna, Zdrowia, Edukacji, Finansów oraz Gospodarki, natomiast Komisja Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji nie zajęła jednoznacznego stanowiska. Do projektu budżetu nie zgłosiły żadnych uwag dwa Kluby Radnych: Platformy Obywatelskiej oraz Moja Gmina Nasz Powiat, zaś Klub Radnych Zgoda i Przyszłość zgłosił pewne propozycje, o czym poinformował w jego imieniu **Andrzej Kurek**. Wcześniej, przed ostatecznym nadaniem kształtu uchwał budżetowej, uwzględnione zostały w niej uwagi zgłoszone przez Komisję Gospodarki. Za tak opracowanym budżetem Powiatu Gliwickiego zagłosowali zgodnie wszyscy radni. W imieniu Zarządu Powiatu Gliwickiego podziękował za to starosta **Michał Nieszporek**, przedstawiając równocześnie priorytety

na 2012 rok: będą to inwestycje drogowe oraz konieczne przekształcenia w służbie zdrowia.

Rada na tej sesji przyjęła także 4 inne uchwały. Pierwsza z nich określa plany pracy Komisji Rady na 2012 rok, druga dokonała zmian w statucie powiatu oraz uchwaliła regulamin pracy Rady Powiatu, trzecia dotyczy zmian w uchwale budżetowej na 2011 rok, a czwarta – zawarcia porozumień z gminami Knurów i Pyskowice dotyczących finansowania tamtejszych ognisk pracy pozaszkolnej. Na wniosek starosty wycofany natomiast został projekt uchwały w sprawie nadania statutu Zarządowi Dróg Powiatowych w Gliwicach.

Druga część sesji miała odświętny charakter. Zostali na nią zaproszeni władarze oraz przewodniczący rad miast i gmin wchodzących w skład Powiatu Gliwickiego. W tym gronie nastąpiło wręczenie Medalu za Zasługi dla Obronności Kraju, przyznanych przez ministra obrony narodowej. Złoty Medal otrzymał starosta **Michał Nieszporek**, srebrne – burmistrz Miasta i Gminy Sośnicowice **Marcin Stronczek**, wójt Gminy Wielowieś **Ginter Skowronek** oraz zastępca wójta Gminy Rudziniec **Andrzej Hosz**, a brązowy – skarbnik Powiatu Gliwickiego **Maria Owczarzak-Siejko**.

Po zakończeniu obrad przybyli na sesję samorządowcy mogli zabrać dla mieszkańców swych miast i gmin Betlejemskie Światło Pokoju, którego płomień – z inicjatywy radnego **Mariana Sadeckiego** – dotarł do Starostwa Powiatowego w Gliwicach tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

**Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
TADEUSZ MAMOK**



Dyżury radnych powiatowych w 2012 roku

Sławomir Adamczyk – Starostwo Powiatowe w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 17), każdy wt. w godz. 12.00-15.00 po wcześniejszym umówieniu tel. pod nr. 32 331 32 24.

Jacek Awramienko – NZOZ Centrum Usług Medycznych Remedium w Pyskowicach (ul. Wyszyńskiego 30), pierwszy pon. miesiąca w godz. 17.00-18.00.

Agnieszka Barańska – kontakt poprzez e-mail: abaranska.psk@gmail.com.

Waldemar Dombek – Starostwo Powiatowe w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 17), każdy wt. w godz. 12.00-15.00.

Winfried Ficoń – Urząd Gminy Pilchowice (ul. Damrota 6), pierwszy czw. miesiąca w godz. 15.00-17.00.

Andrzej Frejno – Świetlica Wiejska w Niewieszy, pierwszy pon. miesiąca w godz. 17.00-18.00 po wcześniejszym umówieniu tel. pod nr. 661 781 162.

Ewa Jurczyga – Miejskie Gimnazjum nr 2 w Knurowie – biuro UTW (ul. St. Batorego 7), ostatnia śr. miesiąca w godz. 11.00-12.00.

Leszek Kołodziej – Salka Rady Miejskiej w Sośnicowicach (ul. Rynek 17, I piętro), pierwszy wt. miesiąca w godz. 15.30-17.00 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

Szymon Kościarz – Przychodnia Weterynaryjna Szymon Kościarz w Knurowie (ul. St.

Batorego 5), każdy drugi wt. miesiąca w godz. 18.00-19.00.

Tomasz Kowol – Ośrodek Szkolenia Kierowców ZNAK w Przyszowicach (ul. Spółdzielcza 27), każdy pon. w godz. 18.00-20.00.

Jerzy Kucza – Ochotnicza Straż Pożarna Widów (ul. Stawowa 2), po wcześniejszym umówieniu tel. pod nr. 882 739 219.

Andrzej Kurek – Przychodnia Weterynaryjna w Toszku (ul. Poprzeczna 9), każdy

pierwszy czw. miesiąca w godz. 8.00-9.00.

Bogdan Litwin – Klub GAMA w Knurowie (ul. Kapelanów Wojskowych 2a), drugi wt. stycznia, marca, maja, lipca, września, listopada w godz. 16.00-19.00.

Tadeusz Mamok – Nadleśnictwo Rudziniec (ul. Leśna 4), każdy pierwszy pon. miesiąca w godz. 15.00-16.00.

Grzegorz Michalik – Miejska Szkoła Podstawowa nr 3 w Knurowie (Krywałd, ul. F. Mi-



Radni obecnej kadencji wraz z Zarządem Powiatu Gliwickiego.

chalskiego 27), 8 lutego, 12 kwietnia, 14 czerwca, 11 października, 13 grudnia w godz. 16.00-17.00.

Andrzej Michalski – kontakt poprzez e-mail: michandros@wp.pl.

Michał Nieszporek – Starostwo Powiatowe w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 17), każdy czw. w godz. 15.00-17.00.

Mariusz Podbroźny – Gimnazjum im. Ireny Sendler w Toszku (ul. Dworcowa 27), pierwszy czw. miesiąca w godz. 15.30-16.30 po wcześniejszym umówieniu tel. pod nr. 32 233 44 19.

Mariusz Poloczek – Ochotnicza Straż Pożarna Wielowieś (ul. Parkowa 10), pierwszy pon. miesiąca w godz. 18.30-20.00 po wcześniejszym umówieniu tel. pod nr. 790 653 789

Dawid Rams – Miejskie Gimnazjum nr 3 w Knurowie (al. Lipowa 12, sala nr 1), pierwszy czw. miesiąca od godz. 17.00.

Marian Sadecki – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 17, pokój nr 090), każdy pierwszy czw. miesiąca (nr tel. 32 332 66 14) w godz. 15.00-16.00 oraz w dowolnym czasie w gminach po wcześniejszym umówieniu - 32 331 32 26.

Henryk Sibiela – Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Pyskowicach (ul. Wyszyńskiego 27), każdy czw. w godz. 16.00-20.00.

Krzysztof Stolarek – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Knurów (ul. Górnicza 2), pierwszy pon. miesiąca w godz. 18.00-19.00.

Wspólnie z państwem i gminami

Pod koniec ub. roku oficjalnie otwarty został wyremontowany gruntownie odcinek drogi powiatowej Łany Wielkie-Kozłów w gminie Sośnicowice. Była to największa inwestycja drogowa Powiatu Gliwickiego w 2011 roku, realizowana w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. W br. planowane jest kolejne takie przedsięwzięcie, tym razem w gminie Rudziniec.

Na odcinku z Łan Wielkich do Kozłowa wyremontowana została nawierzchnia drogi, powstały nowe zatoczki dla autobusów, zjazdy do posesji, a także umocnienia przydrożnych rowów. Remont kosztował 4,3 mln zł, z czego blisko 2,1 mln zł pochodzi z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, ponad 1 mln zł z budżetu Gminy Sośnicowice, a blisko 1,2 mln zł z budżetu Powiatu Gliwickiego. Wstęgę otwierającą drogę 7

grudnia ub. r. przecięli starosta gliwicki **Michał Nieszporek**, burmistrz Sośnicowic **Marcin Stronczek**, wicestarosta gliwicki **Waldemar Dombek** i dyrektor katowickiego oddziału firmy STRABAG **Stanisław Ferdynandzki**, która była wykonawcą robót.

Ogółem wyremontowano tu blisko 5 km drogi – od ronda w Sośnicowicach przez Łany Wielkie do Kozłowa w stronę Gliwic. Pierwszy etap tych prac prowadzony był w 2010 r. Ich koszt wyniósł 1,6 mln zł, z czego blisko 800 tys. zł pochodziło z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, niemal 400 tys. zł z budżetu Sośnicowic, a ponad 400 tys. zł z budżetu Powiatu Gliwickiego.

W 2012 r. na liście zadań zakwalifikowanych do dofinansowania w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych znalazła się droga powiatowa Taciszów-Rzeczycy. Projekt złożony przez Powiat Gliwicki ma na tej liście wysoką pozycję – został oceniony jako trzeci w woj. śląskim.



Foto: Romana Gozdek
Przecięcie wstęgi otwierającej drogę Łany Wielkie-Kozłów.

Planowana przebudowa drogi z Taciszowa do Rzeczycy (wraz z bu-

dową chodnika przy ulicy Wiejskiej w Rzeczycach) uzyska dotację z budżetu państwa w wysokości 1 000 000 zł. Wkład Powiatu Gliwickiego i Gminy Rudziniec zaplanowano na 2,7 mln zł.

(RG)

Onkologia w Knurowie

W bieżącym roku Szpital w Knurowie Sp. z o.o. uruchomił nowy oddział. Jest to pierwszy w powiecie gliwickim Oddział Onkologiczny.

Oddział liczy 9 łóżek. Zlokalizowany jest na parterze Budynku Diagnostyki Szpitala w Knurowie. Posiada spełniające wymogi Naro-

dowego Funduszu Zdrowia nowoczesne, a jednocześnie komfortowe dla pacjenta wyposażenie (między innymi elektrycznie regulowane łóżka i węzły sanitarne w każdej sali chorych), w tym wyposażenie niezbędne do podawania chemioterapii.

Oddział powstał w celu leczenia i diagnostyki pacjentów z powodu nowotworu złośliwego, leczenia przerzutów, leczenia powikłań terapii przeciwnowotworowej, prowadzenia diagnostyki w kierunku oceny stopnia zaawansowania nowotworów oraz rozwiązywania innych problemów zdrowotnych u chorych z rozpoznanymi nowotworami. Biorąc pod uwagę obserwowane przez personel Szpitala w Knurowie zapotrzebowanie na terenie, który otacza

on opieką, wydaje się wielce prawdopodobne, że istotną część pacjentów tego oddziału będą stanowić chorzy z nowotworami jamy brzusznej, sutka, a także narządów rodnych, co jest tym bardziej istotne, że prowadzone przez szpital Oddziały – Chirurgii Ogólnej oraz Ginekologii – posiadają duże doświadczenie w leczeniu operacyjnym tego typu schorzeń. Włączenie w struktury knurowskiego szpitala Oddziału Onkologicznego w znacznym stopniu poprawi kompleksowe podejście do terapii chorych z wymienionymi nowotworami.

Oddział zatrudnia dwóch doświadczonych lekarzy ze specjalizacją z zakresu onkologii i posiada kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. W tym roku w ramach negocjacji NFZ przyznał mu prawie 420 tys. zł.

(ME)

(SoG)



Foto: ARC

Na pacjentów czekają kolorowe, przytulne pomieszczenia nowego oddziału.

Ile mamy, na co wydamy?

Dokończenie ze str. 1

Są to wydatki na prowadzenie szkół ponadgimnazjalnych, szkół specjalnych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, ognisk pracy pozaszkolnej, w tym na realizację projektów dofinansowanych ze środków unijnych poszerzających ofertę edukacyjną szkół oraz na inwestycje w obiekty sportowe służące uczniom szkół powiatowych.

Ponad 23 proc. stanowią wydatki na zadania w zakresie pomocy społecznej, tj. prowadzenie domów pomocy społecznej,

dziennego domu samopomocy, rodzin zastępczych, rodzinnego domu dziecka, umieszczanie dzieci z terenu powiatu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, prowadzenie powiatowego centrum pomocy rodzinie, warsztatów terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, a także prowadzenie powiatowego urzędu pracy.

17 proc. to wydatki na wykonywanie zadań administracji publicznej związanej m.in. z bezpośrednią obsługą mieszkańców powiatu. 14 proc. wydatków powiatu przeznaczymy na utrzymanie dróg powiatowych, ich remonty i inwestycje. Tyleż samo to wydatki na pozostałe zadania własne powiatu.

BUDŻET PO NOWEMU – CIĄG DALSZY

2012 rok to trzeci rok reformy finansów publicznych, której ramy określiła ustawa o finansach publicznych zmieniona w 2009 roku. Wprowadzanie zawartych w niej zapisów potrwa do 2014 roku.

Od 2011 roku funkcjonuje planowanie długookresowe. Uchwalenie budżetu musi poprzedzać uchwalenie wieloletniej prognozy finansowej. Prognoza ta ma charakter ciągły, kroczący, a podstawowe wielkości dotyczące roku budżetowego muszą być zgodne z budżetem na dany rok.

W założeniu zmiany wynikające z nowej ustawy mają się przełożyć na bardziej efektywne i racjonalne wykorzystanie środków publicznych, planowanie wieloletnie finansów publicznych z uwzględnieniem prowadzenia bezpiecznej polityki rozwojowej, wynikającej z kondycji finansowej każdego samorządu.

INWESTYCJE: DROGI, SZKOŁY, SŁUŻBA ZDROWIA...

W ramach wydatków planowanych w budżecie 2012 roku przeznaczono prawie 15 mln zł na zadania inwestycyjne, w tym współfinansowane ze środków unijnych, budżetu państwa, gmin z terenu powiatu oraz podmiotów gospodarczych.

Największa inwestycja zaplanowana do realizacji to zadanie drogowe, realizowane w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych etap II „Bezpieczeństwo-Dostępność-Rozwój” wspólnie z Gminą Rudziniec, a także z udziałem finansowym podmiotów gospodarczych, które będą korzystały ze zmodernizowanej drogi.

Jak co roku planowana jest budowa wspólnie z gminami chodników przy drogach powiatowych, a także inne zadania mające na celu poprawę bezpieczeństwa i usprawnienie ruchu na drogach powiatowych. Zaplanowano także kontynuację i zakończenie budowy tras rowerowych w ramach projektu dofinansowanego ze środków unijnych, realizowanego wspólnie z gminami powiatu.

Ponadto zaplanowano kontynuację budowy hali sportowej i boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego przy ul. 1 Maja w Knurowie, których budowa



Foto: ARC
Skomplikowaną materię konstrukcji budżetu przybliży naszym Czytelnikom skarbnik Powiatu Gliwickiego, Maria Owczarzak-Siejko.

zostanie zakończona w 2014 roku, a także kontynuację i zakończenie modernizacji boiska szkolnego przy Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach. Zaplanowano również środki na przekształcenia w powiatowej służbie zdrowia.

79 proc. wydatków budżetu przeznaczymy na wydatki bieżące, na to co „na teraz”, co „konsumujemy na co dzień”, a 21 proc. na inwestycje – tj. na to co „na przyszłość”, na to „co dla nas i po nas zostanie”, co ułatwi i uprzyjemni codzienne życie mieszkańców powiatu.

Lokalnie na rzecz edukacji

W Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach odbyło się seminarium skierowane do śląskich nauczycieli pt.: „System edukacyjny w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa specjalnego”. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach projektu „Lokalnie na rzecz edukacji. Polsko-niemiecka wymiana doświadczeń w ramach rozwiązywania specjalnych potrzeb edukacyjnych” przez Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach oraz Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Jako pierwszy swój wykład pt. „System edukacyjny Niemiec na przykładzie kraju związkowego Północna Nadrenia-Westfalia największego landu niemieckiego” wygłosił dr **Peter Chmiel**. Prezentacja ta została uzupełniona przez materiały nadesłane od niemieckich partnerów projektu z Powiatu Calw,



reprezentujących Land Badenia-Wirtembergia. Kolejnym punktem seminarium było wystąpienie **Bety Woźniak** kierownika Referatu ds. Stosunków Polsko-Niemieckich w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Przedstawiła ona prezentację pt.: „Projekty Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej kierowane do nauczycieli oraz młodzieży? przykłady dobrych praktyk”. Prezentacja przedstawicielki DWPN skłoniła uczestników seminarium do refleksji i dyskusji na temat wielokulturowości mieszkańców Górnego Śląska, a co za tym idzie konieczności „trafiania” i dostosowywania realizowanych projektów do potrzeb i oczekiwań ich beneficjentów. Meritum i swoistym podsumowaniem organizowanego seminarium były prezentacje uczestników wyjazdów do Powiatu Calw na temat dobrych praktyk zaobserwowanych u niemieckiego partnera projektu. Prezentacje te zakończyła dyskusja na temat potrzeby i możliwości wprowadzenia podobnych rozwiązań w zakresie organizacji procesu nauczania uczniów Zespo-



łu Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

Do tej pory w trzech wyjazdach zorganizowanych do Powiatu Calw w ramach projektu wzięło udział w sumie 16 osób – przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach oraz Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pysko-

wicach. Niemiecki partner projektu do tej pory zorganizował dwie wizyty do Powiatu Gliwickiego, w których wzięło udział 15 osób: reprezentantów Starostwa Powiatowego w Calw, Zespołu Szkół Karl – Georg – Haldenwang oraz stowarzyszenia rodziców dzieci niepełnosprawnych – „Booster”.

Uczestnikom seminarium przybliżone zostały m.in. systemy szkolnictwa specjalnego w Badenii-Wirtembergii oraz Północnej Nadrenii-Westfalii.



Projekt „Lokalnie na rzecz edukacji. Polsko-niemiecka wymiana doświadczeń w ramach rozwiązywania specjalnych potrzeb edukacyjnych” realizowany jest przez Powiat Gliwicki w latach 2010-2012 w ramach programu Uczenie się przez całe życie Comenius Partnerskie Projekty Regio. **(RP)**

Po raz pierwszy po polsku

Do rąk czytelników trafia właśnie legendarna pozycja – „Historia miasta Gliwice” autorstwa **Benno Nietzchego**. Książka, która po raz pierwszy ukazała się w 1886 roku, do dziś pozostaje jedynym autorskim zarysem dziejów miasta nad Klodnicą. 20 stycznia w **Willi Caro** nowa edycja dzieła **Nietzchego**, wydana staraniem Muzeum w Gliwicach w języku polskim, zostanie uroczystie zaprezentowana szerokiej publiczności.

Dla każdego, kto – choćby powierzchownie – interesuje się historią Gliwic, księga **Nietzchego** jest pierwszym adresem, pod który należy się udać. Mimo że w następnych ponad stu dwudziestu latach, które upłynęły od ukazania się dzieła skromnego nauczyciela gliwickiego gimnazjum, powstała ogromna liczba opracowań histo-



Książka jest do nabycia w Centrum Informacji-Kino Bajka oraz w Willi Caro w Gliwicach.

rycznych poświęconych Gliwicom, nikt dotąd nie podjął wyzwania, które rzucił **Nietzche** i nie poważył się na próbę samodzielnego zsyntetyzowania bogatej przeszłości miasta.

Fakt, że książka powstała w oryginale w języku niemieckim, był po 1945 roku znaczną przeszkodą, utrudniającą jej poznanie przez tych czytelników, którzy nie znają języka **Goethego**. Aby wyjść im naprzeciw, począwszy od lat 90. podejmowano starania o przekład „Historii” na język polski. Wcześniej, przed rokiem 1989, kontekst polityczny czynił taką translację niemożliwą.

Jednak przez ponad dwie dekady nie udało się tego dokonać. Na przeszkodzie stały m.in. brak środków finansowych oraz obawa przed przekładem XIX-wiecznego tekstu.

– Z tym większą radością przekazując do rąk czytelników tę księgę –

klasyczną pozycję naszej lokalnej historiografii. Szczególnie dziękuję przy tym trzem historykom, bez których wydanie tego dzieła nie byłoby możliwe: **Sebastianowi Rosenbaumowi**, który przełożył dzieła **Benno Nietzchego** na współczesną polszczyznę; **Bogusławowi Traczowi**, którego zasługą jest opracowanie przypisów oraz komentarzy do kilkuset stron tekstu; **Damianowi Reclawowi**, który dokonał doboru bogatego materiału ilustracyjnego, ożywiającego i dopełniającego historyczną narrację książki – mówi dyrektor Muzeum w Gliwicach **Grzegorz Krawczyk**.

Podczas uroczystej prezentacji książki 20 stycznia o godz. 17.00 w sali konferencyjnej **Willi Caro** odbędzie się panel dyskusyjny, którego uczestnicy – **Sebastian Rosenbaum**, **Bogusław Tracz**, **Damian Reclaw** i dr **Piotr Grainer**, dyrektor Archiwum Państwowego w Katowicach, recenzent publikacji, opowiedzą o autorze i jego historii Gliwic. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” objęły to wydarzenie patronatem medialnym. **(RG)**

IMPREZY WARTO POLECENIA

14 stycznia o godz. 10.00 w kościele w Dąbrówce odbędzie się koncert laureatów **IX Wojewódzkiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek**.

14 stycznia o godz. 16.00 w Centrum Kultury „Zamek w Toszku” rozpocznie się **II Złot Balwanów**. Szczegóły na stronie internetowej www.toszek.pl.

15 stycznia o godz. 16.00 w Hali Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudzińcu odbędzie się koncert kolęd, podczas którego wystąpią laureaci pierwszych miejsc **V Gminnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek**.

15 stycznia o godz. 17.00 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gierałtowicach odbędzie się tradycyjny „Koncert Karnawałowy” w wykonaniu młodych muzyków ze Stowarzyszenia Muzycznego „Mozart”.

20 stycznia o godz. 9.00 w sali widowiskowej Miej-

skiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach rozpocznie się **XIII Wojewódzki Przegląd Zespołów Szopkowych**, zaś 22 stycznia o godz. 17.00 odbędzie się Gala Jasełkowa.

22 stycznia o godz. 15.00 rozpocznie się **Koncert Kolęd** w Kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów w Chudowie.

27 stycznia w Kinie Scena Kultura w Knurowie zorganizowane zostaną dwa występy kabaretu **Paranienormalni**. Pierwszy o godz. 18.30, drugi – o godz. 20.30. Rezerwacja i sprzedaż biletów w kasie kina (15.00-20.00), rezerwacja telefoniczna pod nr. 32 332-63-81. Cena biletu: 45 zł.

4 lutego w Ciochowicach (ul. Szkolna 19) odbędzie się **zabawa karnawałowo-walentynkowa**. Początek o godz. 20.00. Szczegóły na stronie internetowej: www.mokis.pyskowice.org. **(Opr. SoG)**

Wsparcie dla zabytków

Dokończenie ze str. 1

Dotacja przeznaczona została na częściową wymianę konstrukcji dachu i wymianę poszycia dachowego. Wniosek o jej przyznanie złożyła Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Pyskowicach.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, do 10 sierpnia danego roku zainteresowane podmioty mogą składać wnioski o dotację, która będzie przyznana w roku następnym.

(SoG)



Powiat Gliwicki wsparł też remont modrzewiowego kościółka w Poniszowicach...



...oraz zabytkowego kościoła św. Stanisława Biskupa w Pyskowicach.

Pomóżmy Agnieszce!

Przy Biurze Obsługi Klienta w Starostwie Powiatowym w Gliwicach wystawiony jest duży szklany pojemnik. Zarówno pracownicy urzędu, jak i klienci codziennie wrzucają do niego sporą ilość plastikowych nakrętek. Wszystko po to, by pomóc Agnieszce Filipkowskiej.

Agnieszka choruje na rdzeniowy zanik mięśni typu 1. Choroba postępuje i tylko specjalistyczne leczenie może pomóc spowolnić jej objawy. Agnieszka ma 31 lat, skończyła filologię germańską, przez lata pracowała jako nauczycielka języka niemieckiego, zaś obecnie jest doktorantką na Uniwersytecie Śląskim. Pomimo choroby nigdy nie była objęta indywidualnym nauczaniem, pobierała naukę w normalnym trybie. Zawsze przy tym mogła liczyć na kolegów i przyjaciół.

Według rokowań dzieci z jej chorobą rzadko dożywają wieku dorosłego. Ona jest tutaj z pewnością wyjątkiem – dzięki rehabilitacji, która odbywa się 5 razy w tygodniu wciąż sama oddycha, je i pisze. W wolnych chwilach

lubi spotykać się z przyjaciółmi czy zobaczyć ambitny film. Jej pasją są podróże. Niestety postępująca choroba uniemożliwia jej aktywne życie. Jak dotąd nie odkryto na nią żadnego leczenia farmakologicznego, stosuje się jednak metody wspomagające, które spowalniają jej rozwój. Jedną z nich jest terapia genowa prowadzona w Chinach. Miesięczny koszt takiej terapii to 80 tys. zł. Bez pomocy innych Agnieszki nie będzie stać na jej przeprowadzenie. Apelujemy o wsparcie!

– Z rodziną i przyjaciółmi zbieram i oddaję do skupu plastikowe nakrętki – mówi Agnieszka.

Jednak to za mało, stąd prośba, aby każdy, kto może, zbierał plastikowe nakrętki i przekazywał je na rzecz Agnieszki. W tym celu można się kontaktować pod numerem telefonu 604 978 105. Pełna lista miejsc, gdzie zbierane są nakrętki, znajduje się na stronie internetowej: www.pomozagnieszce.site40.net. Tam także zamieszczona jest informacja, jak można finansowo wspomóc terapię Agnieszki Filipkowskiej.

(SoG)



Agnieszka nie poddała się chorobie, lecz nie stać jej na sfinansowanie kosztownej terapii.

Szlachetna Paczka nie zawiodła

Po raz czwarty wolontariusze Szlachetnej Paczki w Knurowie przed świętami Bożego Narodzenia obdarowali potrzebujących. W Rejonie Knurów tej ogólnopolskiej akcji znaleziono darczyńców dla wszystkich zgłoszonych do wsparcia 18 rodzin.

10 grudnia ub. r. darczyńcy dostarczyli przygotowane paczki do magazynu, który znajdował się w Parafii pw. Cyryla i Metodego w Knurowie. Stamtąd wolontariusze wraz z funkcjonariuszami Straży Miejskiej zawieźli je do rodzin. Paczki przygotowali darczyńcy głównie z Knurowa, ale też z miejscowości takich jak Gliwice, Rybnik, Gierałtów, Paniówki, Ornontowice, Książęnice, Pilchowice, Żory i Przyszowice. Tego dnia wolontariusze otrzymali także podziękowania za zaangażowanie w akcję od jej głównego organizatora, Stowarzyszenia WIOSNA, wręczone przez liderkę Rejonu Knurów, Anetę Nowak.

Patronat nad ubiegłoroczną Szlachetną Paczką w Knurowie sprawowali prezydent Knurowa Adam Rams, starosta gliwicki Michał Nieszporrek oraz poseł na Sejm RP Jan Kaźmierczak.

Twarzą ogólnopolskiej akcji Szlachetna Paczka

jest Jerzy Dudek, znany piłkarz pochodzący z Knurowa. Niedawno otrzymał on nominację do tytułu Gwiazda Dobroczynności, przyznanego w konkursie, organizowanym po raz trzeci przez tygodnik „Newsweek Polska” i Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Jerzy Dudek otrzymał nominację w kategorii „Zaangażowanie w program społeczny”.

Piłkarz od 2010 r. jest ambasadorem projektu Szlachetna Paczka



Jerzy Dudek promujący akcję Szlachetna Paczka jest nominowany do tytułu Gwiazda Dobroczynności.

i bardzo aktywnie w nim uczestniczy. Aby otrzymać tytuł Gwiazdy Dobroczynności, Jerzy Dudek potrzebuje jak największej liczby głosów oddanych poprzez stronę internetową: www.gwiazdydobroczynnosci.pl. Głosowanie potrwa do 5 lutego. Ogłoszenie wyników nastąpi 18 lutego podczas Charytatywnego Balu Gwiazd Dobroczynności oraz na łamach tygodnika „Newsweek Polska”.

(AN)

Nasi wśród najlepszych

Grupy reprezentujące Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach oraz Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży prowadzony przez Zakon Ojców Kamilianów w Pilchowicach zostały nagrodzone na XII Międzyszkolnym Przeglądzie Inscenizacji Bożonarodzeniowych w Gliwicach.

Przebieg odbywał się od 12 do 16 grudnia ub. r. w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym w Gliwicach, a 5 stycznia nastąpiło uroczyste wręczenie nagród laureatom. W tej edycji przeglądu zaprezentowało się 40 grup, w tym 12 przedszkolnych, 16 ze szkół podstawowych, 3 z ponadpodstawowych i 5 w kategorii grup specjalnych oraz ośrodków pozaszkolnych. Ogółem brało w nim udział 618 wykonawców!

– Przyznano 27 nagród grupowych oraz 40 indywidualnych dla



Wszystkich zachwycił występ grupy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Miasteczku Śląskim, która zajęła I miejsce w swej kategorii.

wyróżniających się aktorów. Poziom artystyczny prezentowany przez grupy w tej edycji był bardzo wysoki. Nigdy wcześniej nie udało się również jury zobaczyć tak dużej różnorodności konwencji, stylów, pomysłów na przedstawienie obrazujące tematykę bożonarodzeniową – mówi Aleksandra Maliszewska z Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego im. M. Skłodowskiej-Curie w Gliwicach, organizatorka imprezy.

Wśród nagrodzonych w kategorii szkoły specjalne i grupy pozaszkolne II miejsce zajęli reprezentanci DPS-u „Ostoja” w Sośnicowicach oraz DPS-u w Pilchowicach.

Patronat honorowy nad imprezą sprawowali ks. bp Gerard Kusz, starosta gliwicki Michał Nieszporrek oraz prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz.

(SoG, RG)

Podsumowanie pracowitego roku

Oplatkowe spotkanie członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczy, które odbyło się 11 grudnia ub. r. w świetlicy wiejskiej, było okazją do podsumowania całorocznej działalności tej jednostki.

W 2011 r. wilczańscy strażacy kilkakrotnie uczestniczyli w akcji gaszenia groźnych pożarów na terenie powiatu gliwickiego. Okazali się też sprawnymi gospodarzami ubiegłorocznych Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, gdzie nie tylko znakomicie wywiązali się z zadań organizacyjnych, lecz również zespoły ich seniorów i młodzieżówki uplasowały się



Wyróżniający się strażacy otrzymali Medale za Zasługi dla Pożarnictwa.

w czołówce zawodników. Tak więc w poczuciu dobrze przepracowanego sto-pierwszego roku działalności OSP, przy wspólnym stole zasiedli wilczańscy strażacy z rodzinami. Prezes OSP Wilcza Bernard Paszek w imieniu jednostki złożył podziękowania za organizacyjną i sponsorską pomoc wójt Gminy Pilchowice Joannie Kołoczek-Wybierek, przewodniczącemu Rady Gminy Andrzejowi Ogórkowi oraz miejscowym przedsiębiorcom – Stefanowi Bondzie, Dariuszowi Kupce, Mariuszowi Madejowi, Adamowi Jonderce i Tomaszowi Brzezynie. Osobne słowa podziękowania skierował do ks. proboszcza Bog-

dana Redera, który na bieżąco żywo interesuje się zarówno materialną, jak i duchową kondycją wilczańskich strażaków.

W trakcie spotkania udekorowano Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa druhów Grzegorzem Paszką oraz Krzysztofem Golca. Te dwa odznaczenia, otwierające drugą setkę lat historii wilczańskiej OSP, a także liczny udział młodych adeptów na strażaków, zagląających na odznaczonych z nutą zazdrości i wiarą, że i oni kiedyś dostąpią tego szczytu, można więc potraktować jako dobrą prognozę, że w sołectwie Wilcza tradycja i społeczna służba w OSP nie zaginą.

(ATK)

Ważne dla właścicieli pojazdów

Każdy właściciel pojazdu musi mieć świadomość, że w przypadkach naruszenia niektórych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, (art. 130a – patrz ramka) jego pojazd może zostać usunięty z drogi i odholowany na parking strzeżony, co wiąże się każdorazowo ze sporymi kosztami.

Uchwałą Rady Powiatu Nr XVI/81/2011 z dnia 24 listopada 2011 r. zostały wprowadzone nowe stawki opłat za usunięcie po-

jazdu z drogi oraz za parkowanie pojazdu na parkingu strzeżonym, a także ustalono wysokość kosztów spowodowanych wydaniem dyspozycji usunięcia pojazdu od usuwania pojazdu z powodu ustania przyczyn jego usunięcia. Uchwała weszła w życie 5 stycznia. Opracowana została na podstawie zmieniających się aktów prawnych, obowiązujących w całym kraju.

Poniższe tabele podają stawki przyjęte tą uchwałą. W pierwszej określone są opłaty za usunięcie i przechowywanie pojazdu. W drugiej tabeli podano koszty, jakie trzeba ponieść, gdy już wydana została specjalistycznej firmie dyspozycja usunięcia pojazdu z drogi, a dopiero później właściciel zadeklarował się, iż sam o to zadba.

Nie można lekceważyć nowych przepisów, bo może to sporo kosztować. W przypadku odholowania pojazdu na parking strzeżony właściciel pojazdu zostanie obciążony kwotą za odholowanie pojazdu oraz za przechowywanie pojazdu za każdą kolejną dobę aż do jego odebrania z parkingu. Jeśli pojazd nie zostanie odebrany z parkingu w terminie trzech miesięcy, starosta wystąpi do sądu z wnioskiem o orzeczenie przepadku pojazdu

KIEDY TWÓJ POJAZD MOŻE BYĆ USUNIĘTY Z DROGI?

Art. 130a. Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 1997 Nr 98 poz. 602) mówi m.in., iż:

- Pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku:
 - pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu;
 - przekroczenia wymiarów, dopuszczalnej masy całkowitej lub nacisku osi określonych w przepisach ruchu drogowego, chyba że istnieje możliwość skierowania pojazdu na pobliską drogę, na której dopuszczalny jest ruch takiego pojazdu;
 - pozostawienia pojazdu nieoznakowanego kartą parkingową, w miejscu przeznaczonym dla pojazdu osoby niepełnosprawnej o obniżonej sprawności ruchowej oraz osób wymienionych w art. 8 ust. 2;
 - pozostawienia pojazdu w miejscu obowiązywania znaku wskazującego, że zaparkowany pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela.
- Pojazd może być usunięty z drogi na koszt właściciela, jeżeli nie ma możliwości zabezpieczenia go w inny sposób, w przypadku gdy:
 - kierowała nim osoba:
 - a) znajdująca się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu,
 - b) nieposiadająca przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania lub używania pojazdu;
 - jego stan techniczny zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, powoduje uszkodzenie drogi albo narusza wymagania ochrony środowiska.
- Pojazd może być przemieszczony lub usunięty z drogi, jeżeli utrudnia prowadzenie akcji ratowniczej.

Tabela Nr 1
Opłaty za usunięcie i przechowywanie pojazdu

Lp.	Rodzaj i dopuszczalna masa całkowita pojazdu	Opłaty brutto (z podatkiem VAT) za:	
		Usunięcie pojazdu	Przechowywanie pojazdu za każdą dobę
1.	rower lub motorower	105 zł	16 zł
2.	Motocykl	160 zł	23 zł
3.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t	300 zł	35 zł
4.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t do 7,5 t	574 zł	47 zł
5.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 t do 16 t	813 zł	68 zł
6.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 t	1199 zł	126 zł

Koszty spowodowane wydaniem dyspozycji usunięcia pojazdu w przypadku odstąpienia od usunięcia

Tabela Nr 2

Lp.	Rodzaj i dopuszczalna masa całkowita pojazdu	Ceny brutto (z podatkiem VAT) za:	
		Dojazd	Załadunek i wyladunek pojazdu
1.	rower lub motorower	61,50 zł	20 zł
2.	Motocykl	61,50 zł	40 zł
3.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t	61,50 zł	60 zł
4.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t do 7,5 t	246 zł	150 zł
5.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 t do 16 t	246 zł	200 zł
6.	pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 t	246 zł	240 zł

na rzecz powiatu. Gdy sąd orzeknie przepadek pojazdu, zostanie on usunięty z parkingu. Za cały okres jego przechowywania na parkingu opłatę poniesie dotychczasowy właściciel. Opłata ta będzie powiększona o koszty holowania, oszacowania wartości pojazdu, jego sprzedaży lub zniszczenia w przypadku znikomej jego warto-

ści handlowej. Starosta wyda decyzję o zapłacie tych kosztów, a właściciel będzie musiał je ponieść na rzecz Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Wszystkie te należności podlegają egzekucji w trybie i na zasadach określonych w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. (JH)

W „Zameczku” bez zanieczyszczeń

W grudniu ub. roku zakończył się projekt „Termomodernizacja obiektu Domu Pomocy Społecznej Zameczek w Kuźni Nieborowskiej” realizowany przez Powiat Gliwicki we współpracy z Domem Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej. Dofinansowanie na realizację projektu uzyskano z Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyj-

◆140 745,92 zł (15 proc.) to środki własne Powiatu Gliwickiego.

Głównym celem projektu było zmniejszenie ilości zanieczyszczeń odprowadzanych do atmosfery (obniżenie niskiej emisji) oraz zwiększenie efektywności energetycznej. Cel osiągnięto poprzez kompleksową termomodernizację budynku Domu Pomocy Społecznej „Zameczek”. Ponadto projekt przyczynił się do poprawy jakości infrastruktury społecznej i poprawy warunków

- ociepleniu ścian piwnic przy gruncie,
- wymianie okien i drzwi,
- ociepleniu stropodachu nad klatką schodową, stropu nad ostatnią kondygnacją oraz ściany klatki schodowej przylegającej do strychu,
- wymianie instalacji co,
- wymianie wentylacji.

Mieszkańcy DPS-u „Zameczek” mieszkają teraz w dobrze dogrzany budynku, a otoczenie skorzysta na mniejszej emisji pyłów



Ewa Zamora, dyrektor „Zameczku” przed wejściem do budynku.



Kotły olejowe w zmodernizowanym obiekcie.

nego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, Priorytet V. Środowisko, Działanie 5.3. Czyste powietrze i odnawialne źródła energii.

Całkowita wartość projektu wyniosła 938 306,15 zł, z czego:

◆ 797 560,23 zł (85 proc.) stanowiła dotacja z Unii Europejskiej

bytowych oraz pracy w placówce objętej projektem.

Dzięki dofinansowaniu dokonano kompleksowej termomodernizacji budynku DPS „Zameczek”, polegającej na:

- wykonaniu instalacji solarnej,
- modernizacji kotłowni z kokso-wo-węglowej na olejową



Instalacja solarna wspomagająca budynek w energię pochodzącą z promieniowania słonecznego.

i szkodliwych gazów pochodzących z kotłowni DPS. W wyniku realizacji projektu do końca 2012 roku znacznie zmniejszy się emisja do atmosfery szkodliwych związków: dwutlenku siarki o ponad jedną tonę, tlenków azotu o blisko 130 kg i dwutlenku węgla o po-

nad 195 kg. Zmniejszy się też emisja do atmosfery pyłów. Zmaleje

znacznie zapotrzebowanie budynku na energię cieplną, a ilość energii wytworzonej przy wykorzystaniu energii promieniowania słonecznego wyniesie w ciągu roku 25,5 MWh.

DPS „Zameczek” jest samodzielną jednostką organizacyjną i budżetową samorządu terytorialnego, podlegającą Powiatowi Gliwickiemu. Mieści się w zażytkowym dworku z około 1880 r. Świadczy usługi opiekuńczo-rehabilitacyjno-terapeutyczne jako dom stałego pobytu dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie mężczyzn. Na stałe mieszka w nim 51 podopiecznych. (JP)



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Trująca niska emisja

Co roku wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego znacznie pogarsza się stan powietrza na Śląsku. Rośnie w nim zawartość szkodliwych związków, które powodują, że nie tylko źle nam się oddycha, ale są też przyczyną wielu chorób.

Wszystko za sprawą przestarzałych palenisk domowych i tego, czym się w nich pali.

Tak było choćby przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy to w województwie śląskim ogłoszony został alarm smogowy. W Zabrze dobowe normy stężenia pyłu w powietrzu zostały przekroczone o ponad 1200 proc., w Rybniku o 1086 proc., a w Gliwicach o 582 proc. Urząd marszałkowski ostrzegł przed ryzykiem wystąpienia niekorzystnych skutków zdrowotnych. Stare piece dymią i kopcą, a wraz z dymem do powietrza trafiają duże ilości m.in. dwutlenku siarki, tlenków azotu, dwutlenku węgla oraz pyłu. Tak dzieje się, gdy do paleniska wrzucany jest węgiel lub tańszy miał węglowy, a piec nie spala ich należycie. Często jednak mieszkańcy palą, czym popadnie. Wrzucają do pieców plastik, gumę, wszelkie opakowania, stare buty itp. Wówczas przez kominy ulatniają się dioksyny, węglowodory aromatyczne i furany, powodujące szereg poważnych chorób, a dołączając do nich również m.in. kadm, ołów i inne metale ciężkie.

9 listopada ub. r. w Katowicach konferencją prasową rozpoczęła się kilkumiesięczna kampania zorganizowana przez Grupę Tauron, która przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ma uświadamiać mieszkańcom niebezpieczeństwa, jakie powoduje niska emisja.

– Zanieczyszczenia wydobywające się z kominów są tym groźniejsze, że według przeprowadzonych przez Sopocką Pracownię PBS DGA badań mieszkańcy województwa śląskiego ogrzewają mieszkania paląc w piecach niskiej jakości węgla i śmieci – informuje **Piotr Biernat**, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Katowicach. – Szacunki powstałe na podstawie zrealizowanego w październiku ub. r. sondażu wskazują, że na terenie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego śmieci mogą być spalane w co trzecim mieszkaniu, a rocznie w domowych paleniskach znika góra odpadów większa niż katowicka „Superjednostka”, największy na południu Polski blok mieszkalny.

Zainicjowana kampania nosi nazwę „Niska emisja – wysokie ryzyko”. W jej ramach zaplanowa-



Kominy kopcą, a w dymie odkryć można całą tablicę Mendelejewa...

no 40 spotkań z mieszkańcami, publikacje i kolportaż wydawnictw poświęconych walce z niską emisją, konkurs dla nauczycieli, serię audycji telewizyjnych i ulicznych happeningów. W każdy poniedziałek o godz. 17.15 w TV Katowice emitowane są programy poświęcone tej problematyce. Uczestnicząca w konferencji **Gabriela Lenartowicz** – prezes WFOŚiGW mówiła, że ludzie muszą przekonać się, że niska emisja to nie abstrakcyjny problem, lecz realne niebezpieczeństwo dla ich zdrowia i kieszeni.

(RG)

Uznanie ludzi lasu

Podczas świątecznego spotkania członków Okręgowej Rady Łowieckiej w Katowicach **Gabriela Lenartowicz** – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach otrzymała **Oznakę za Zasługi dla Łowiectwa**.

To najwyższe wyróżnienie nadawane od 1966 roku osobom i instytucjom spoza Zrzeszenia wręczył prezes katowickiej Okręgowej Rady Łowieckiej **Jan Suchorończak** mówiąc, że to wyraz uznania i doceniania za wsparcie działań kół łowieckich starających się o reintrodukcję gatunków zwierząt, których siedliska i gniazda zostały zatopione podczas powodzi w 2010 r. Wówczas to, zwłaszcza w okolicach Pszczyzny, Miedźnej, Bierunia, Goczałkowic, a także w pobliżu Raciborza, pod wodą znalazło się od 15 do 50 procent obszarów leśnych. Zginęły przede wszystkim pisklęta, nierozwinięte jaja w pta-

sich gniazdach oraz młode osobniki bażantów, kuropatw, saren, łosi i zajęcy. Tylko w rejonie Katowic straty z tego powodu oszacowano na ok. 100 tysięcy złotych.

Katowicki Fundusz w ramach specjalnych zasad dofinansowania zadań związanych z usuwaniem w środowisku skutków klęsk żywiołowych udzielił wsparcia kołom łowieckim w wysokości ponad 300 tys. zł na działania związane z odtworzeniem stanu zwierzyny drobnej oraz naprawianiem środowiska przyrodniczego.

Gabriela Lenartowicz powiedziała, że odbiera to odznaczenie w imieniu pracowników Funduszu, dla których reintrodukcja gatunków zwierząt żyjących w lasach naszego regionu – zwłaszcza tych, którym nie udało się przeżyć powodzi – to ratowanie życia w lesie. Można tego było dokonać m.in. dzięki środkom Wojewódzkiego Funduszu.

(RG)



Gabriela Lenartowicz wśród członków Okręgowej Rady Łowieckiej w Katowicach.

Jak budować, to tylko energooszczędnie!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zachęca do budowy niskoenergetycznych budynków. Program dofinansowania takich obiektów, wprowadzony kilka miesięcy temu przez Fundusz, jest uważany za wzorcowy w kraju.

Przekonali się o tym uczestnicy ogólnopolskiego Forum „Energia – Efekt – Środowisko”, zorganizowanego 4 listopada w Warszawie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Prezentacja katowickiego Funduszu na temat pierwszych efektów i doświadczeń wdrażania tego programu zainicjowała kilkugodzinną burzliwą dyskusję ekspertów energetycznych z całego kraju.

Już teraz wiadomo, że oferta WFOŚiGW w Katowicach dofinansowania budowy niskoenergetycznych obiektów spotkała się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Punkty Banku Ochrony Środowiska – re-



Zakup i montaż niekonwencjonalnych źródeł ciepła – np. pompy ciepła – może być kredytowany nawet w 90 proc.

alizującego ten program – w Katowicach i Częstochowie są oblegane i zasypywane pytaniami osób fizycznych zamierzających skorzystać z tego, pierwszego w kraju, programu dofinansującego ze środków publicznych budowę obiektów o małym zapotrzebowaniu na energię cieplną. 2 mln zł przeznaczone na ten cel do końca 2012 roku, zostały w połowie wykorzystane już w ub. r. Pozwala to na sfinansowanie niskooprocentowanych kredytów związanych z realizacją energooszczędnych obiektów, a także instalacji i urządzeń technologicznych służących budowie domów, których wskaźnik zapotrzebowania na energię końcową jest niższy od 60 kilowatogodzin na metr kwadratowy rocznie.

Ich kredytowanie jest możliwe do 90 proc. kosztów zakupu i montażu urządzeń niekonwencjonalnych źródeł ciepła (pompy ciepła, kolektory słoneczne), wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła do min. 75 proc., wymiennika gruntowego, a także – w zmiennej

wysokości – dla instalacji ogrzewania, materiałów izolacyjnych ścian, stropów, dachów, posadzek oraz stolarki okiennej i drzwiowej. Maksymalny, korzystny kredyt na te cele może wynosić do 200 000 zł.

W trakcie debaty energetycznej w siedzibie NFOŚiGW mówiono o tym, jak doświadczenia WFOŚiGW w Katowicach można wykorzystać w całym kraju.

Gorące dyskusje wzbudzały np. kwestie możliwości weryfikacji standardów energooszczędności, wysokości wspieranych standardów energetycznych czy skale dofinansowania dopłat w zależności od uzyskanych efektów oszczędzania energii, a także problem objęcia dofinansowaniem ze środków publicznych mieszkań deweloperskich.

Program wspierania budownictwa energooszczędnego dobrze wpisuje się w strategię działań realizowanych

przez WFOŚiGW w Katowicach. W ub. r. na działania związane z oszczędzaniem energii wydano rekordową kwotę 240 mln zł o 100 mln zł więcej niż poprzednio. Dzięki temu udało się w 2011 r. przeprowadzić termomodernizację ponad stu obiektów w woj. śląskim, wymienić w ciągu 9 lat ponad 17 tysięcy przestarzałych pieców w indywidualnych gospodarstwach oraz rozpocząć nowatorski w kraju, pilotażowy program dofinansowania opracowania i wdrażania gminnych programów energooszczędności przy wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii.

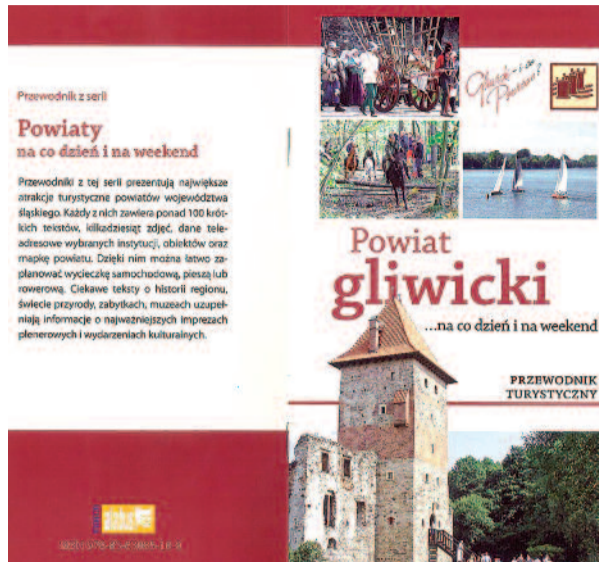
(RG)

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dobre dla turystów

Wprawdzie w pełni trwa jeszcze kalendarzowa zima, ale Starostwo Powiatowe w Gliwicach już teraz przygotowuje się do wiosny, wydając nowy przewodnik turystyczny pt. „Powiat gliwicki na co dzień i na weekend”.



„Granice powiatu przypominają swoim kształtem bumerang. I jest w tym jakaś ukryta symbolika. Bo kto choć raz przemierzał jego malownicze lasy, podziwiał gotyckie zamki, drewniane kościoły i dawne pałace, chętnie tu wróci. Do ciszy i piękna miejscowej przyrody, do licznych atrakcji turystycznych, miast i wsi oznaczonych bogactwem śląskiej historii. Przewrotne hasło marketingowe powiatu brzmi Gliwicki – i co Powiecie?

Nic dodać, nic ująć.” – pisze autor, Jerzy Pleszyński.

W przewodniku znalazły się informacje m.in. o najstarszych śladach osadnictwa na terenach dzisiejszego powiatu gliwickiego, lasach i przyrodzie, faunie i florze, zamkach, pałacach i dworach, zabytkach architektury drewnianej, gródkach stożkowatych, krzyżach pokutnych i służach na Kanale Gliwickim, ale również o najciekawszych polecanych imprezach, muzeach, szlakach turystycznych. Jest wzmianka o hotelach, gospodarstwach agroturystycznych i obiektach rekreacyjnych. Nie zabrakło również mapki powiatu gliwickiego. Przewodnik ma niewielki, poręczny format i może być znakomitym pomocnikiem przy małych i dużych podróżach po powiecie gliwickim. Wydawnictwo zawiera także ciekawostki dotyczące powiatu i barwne zdjęcia obrazujące najznamienniejsze zabytki i miejsc.

Wydawcą przewodnika jest katowickie Wydawnictwo Alatus.

(MFR)

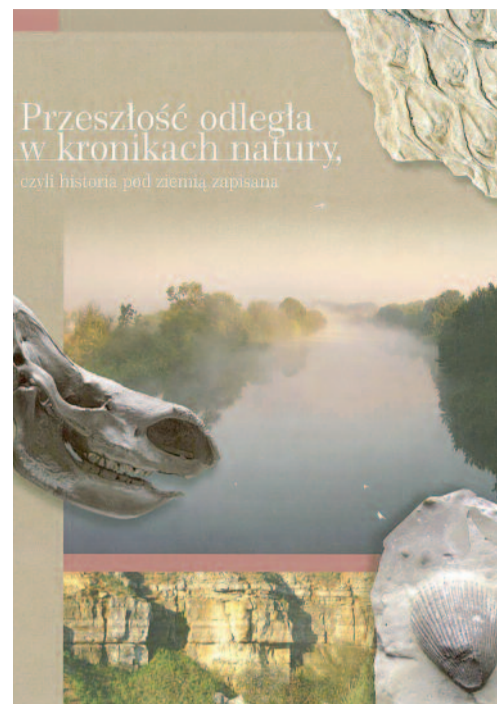
Mamuty na kartach książki

W grudniu ub. r. Starostwo Powiatowe w Gliwicach wydało kolejną bardzo ciekawą pozycję albumową pt. „Przeszłość odległa w kronikach natury, czyli historia pod ziemią zapisana”. W książce autor, którym jest Paweł Woźniak, pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego Oddział Górnośląski im. Stanisława Doktorowicza – Hrebnińskiego w Sosnowcu, zaprasza w szczególną podróż w czasie...

„Dawno, dawno temu, w jednym z wielu systemów planetarnych Drogi Mlecznej narodziła się Ziemia... (...) Mniej więcej w połowie grudnia przestrzeń ziemską zaważdowały dinozaury i gady. Nie miały sobie równych przez blisko 200 mln lat, jednak w naszym kalendarzu epoka ich panowania trwała dość krótko, bo zaledwie dziesięć dni... Życie nie znosi pustki – po nagłym wyginięciu dinozaurów środowisko powoli zaczęły wypełniać ssaki.”

W książce w sposób przystępny i zabawny, ale jednocześnie bardzo profesjonalny i naukowy opisane są pradzieje ziem powiatu gliwickiego, przyroda karbonu, wapienie triasu i wiele szczegółów z życia zwierząt plejstoceńskich, m.in. mamuta wielkiego i nosorożca w łochatego, które niegdyś zamieszkiwały tereny obecnego powiatu gli-

wickiego. Pozycja z pewnością wzbogaci i tak już znaczącą biblioteczkę powiatowych wy-



dawnictw oraz może stać się ciekawą pomocą dydaktyczną w szkole, m.in. na lekcjach historii, przyrody, biologii czy geografii.

Graficznie album nawiązuje do wydanej w 2009 roku przez starostwo pozycji pt. „O czym szumią knieje, czyli historia w lesie zapisana”, stanowiąc niejako jej kontynuację. Wydawcami albumu są Starostwo Powiatowe w Gliwicach oraz Frodo s. j. z Bytomia.

(MFR)

ROZDAJEMY PREZENTY!

Dla 10 pierwszych Czytelników „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”, którzy zadzwonią do redakcji pod nr 32 332 66 65 mamy po jednym albumie „Przeszłość odległa w kronikach natury, czyli historia pod ziemią zapisana” oraz po jednym przewodniku „Powiat gliwicki na co dzień i na weekend”.

„W krainie utopków i wodzenia niedźwiedzia” czyli legendy, podania i zwyczaje powiatu gliwickiego

Powiat Gliwicki realizuje projekt pt. „W krainie utopków i wodzenia niedźwiedzia – promocja śląskiej kultury ludowej na przykładzie zwyczajów, obrzędów i legend powiatu gliwickiego”, w ramach którego planuje się wydać w początkach 2012 r. dwa albumy: „Od wieńca adwentowego do dożynkowego czyli tradycje,

zawierać będzie teksty zapisane zarówno językiem literackim, jak i śląską gwara, która zabrzmie również na dołączonej do albumu płycie z nagraniami wybranych legend i podań. Z kolei uzupełnieniem książki poświęconej obrzędom i zwyczajom powiatu gliwickiego stanie się powstający obecnie film oraz wystawa fotografii, dokumen-

domość historycznej ciągłości i kulturowych korzeni naszego istnienia. Poprzez wierzenia, zwyczaje i obrzędy, wywodzące się często jeszcze z czasów przedchrześcijańskich, nasi przodkowie próbowali tłumaczyć świat, zjawiska w nim zachodzące – zmiany pór roku, zjawiska atmosferycznych itd. – a także „oswajać” kolejne etapy życia czło-

ność tradycjom przekazywanym z pokolenia na pokolenie była – i jest nadal – przestrzegana szczególnie silnie. Jedną z takich tradycji związanych z oczekiwaniem na świętowanie narodzin Bożej Dzieciny jest przygotowywanie szopek zwanych tu „betlyjkami”.

Przedstawiamy Czytelnikom poświęcony betlyjkom fragment przygotowywanego albumu obrzędowego: „W swoim dzisiejszym kształcie szopki kościelne, a w ślad za nimi domowe, pojawiły się w wieku XVII na Śląsku za pośrednictwem ojców franciszkanów. W przeciwieństwie do krakowskich odpowiedników, wzorowanych na strzelistych kościołach, śląska betlyjka to szopa, szałas pasterski lub górską grota wypełniona luźno ustawionymi w stajence i wokół niej nieruchomymi figurkami. Obok postaci wziętych z Ewangelii pojawiali się tam śląscy chłopcy, rolnicy, handlarze, Żydzi i zwierzęta. I to nie tylko w domowych szopkach, ale i w tych ustawianych w kościołach. Początkowo figurki wykonywano głównie z drewna, ale od połowy XIX wieku wobec coraz szerszego zainteresowania – zaczęły je wypierać masowo produkowane se-

ryjne figurki z gipsu czy wypalanej gliny, a od początku XX wieku także z papier mache. Same betlyjki budowano z tego, co było powszechnie dostępne – jeszcze w czasach po II wojnie światowej były wykonywane głównie z drewna, tektury, dykty i słomy. Niegdyś budowanie betlyjek było zadaniem chłopców, którzy z ojcowską pomocą przygotowywali je przez cały adwent. Organizowane w powiecie doroczne konkursy na najpiękniejszą betlyjkę (m.in. w gminie Pilchowice) dowodzą, że tradycja rodzinnej pracy przy tworzeniu tego symbolu świąt ma się tu nadal dobrze, bo do rywalizacji są już nie tylko dzieci, ale również ich rodzice, dziadkowie, a nawet wielopokoleniowe rodziny”.

Projekt pt. „W krainie utopków i wodzenia niedźwiedzia – promocja śląskiej kultury ludowej na przykładzie zwyczajów, obrzędów i legend powiatu gliwickiego” współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, Priorytet IV Kultura, Działanie 4.3 Promocja kultury, typ 2. Kampanie promocyjne w kraju i za granicą, których celem jest promocja kultury regionu, w tym udział w wystawach i imprezach kulturalnych.

(EP, MFR)



zwyczaje i obrzędy powiatu gliwickiego” oraz „O diable złośliwym i utopku życzliwym, czyli legendy i wierzenia powiatu gliwickiego”. To ostatnie wydawnictwo

tujące te wciąż żywe przejawy lokalnej tradycji.

To właśnie wiara i tradycja przodków budują nasze poczucie wspólnoty i tożsamości, dają świa-

wieka... Nic więc dziwnego, że również miniony niedawno czas Bożego Narodzenia był dla mieszkańców powiatu gliwickiego okresem niezwykłym, w którym wier-



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

Zamiast na morzu, przystojny komandor pracuje w WKU, czyli kolejne związki Powiatu Gliwickiego z Powiatem Puckim

Z Helu do Gliwic

Komandor ppor. Dariusz Szlachcic jest szefem Wydziału Rekrutacji Wojskowej Komendy Uzupelnień w Gliwicach. Pracuje tutaj od maja 2009 roku i przez cały czas wzorowo współpracuje m.in. z Powiatem Gliwickim. Pan Dariusz pojawia się na wielu im-

prezach i uroczystościach powiatowych, zawsze profesjonalnie promując polską armię. Nurtało nas pytanie – co komandor, oficer Marynarki Wojennej robi w Gliwicach, zamiast pływać po morzach i oceanach w służbie RP?

– Pochodzę z Zawiercia. W dzieciństwie rozczytywałem się w książkach marynistycznych i marzyłem o morskich przygodach. Kiedy po maturze przyszło do wyboru zawodu, złożyłem dokumenty w sekretariacie Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Egzaminami zdałem pomyślnie i tak zaczęła się moja zawodowa przygoda z wojskiem i morzem. Studiowałem na Wydziale Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego, pracę dyplomową napisałem w Katedrze Broni Podwodnej. Po studiach trafiłem do 13. Dywizjonu Trałowców w 9. Flotylli Obrony Wybrzeża. Trzynastcie wspaniałych i interesujących lat spędziłem na Helu, najpierw w 13. Dywizjone Trałowców, gdzie pełniłem obowiązki dowódcy działu II, III czyli broni rakietowej i artylerii oraz broni podwodnej, a następnie pracowałem na stanowisku dowódcy Grupy Jednostek Pływających w Komendzie Portu Wojennego Hel – opowiada kmdr ppor. Dariusz Szlachcic.

Do dziś z sentymentem wspominam swoje marynarskie życie na Półwyspie Helskim, gdzie było pięknie i dużo pływał po Bałtyku i Morzu Północnym. Przeżył tam niejedną sztorm (a fala na Morzu Bałtyckim jest krótka i wysoka!). Niestety, helaska flotylla została rozwiązana, część okrętów z Portu Wojennego Hel trafiła do Gdyni, część do Świnoujścia. A pan komandor wrócił na Śląsk. Przez kilka lat pracował w Wojskowej Komendzie Uzupelnień w Mysłowicach, by wreszcie trafić na Ziemię Gliwicką. Jest chyba jedynym wojskowym marynarzem, który pracuje w Gliwicach. Codziennie podróżuje do pracy pociągiem z rodzinnego Zawiercia do Gliwic, a przechodząc obok figury Neptuna – króla mórz na gliwickim Rynku – z szacunkiem patrzy... i wspomina swoje marynarskie życie.

– Nie można żyć marzeniami, trzeba patrzeć w przyszłość i iść tam, gdzie jest praca. Jak tylko mogę, wracam jednak na Hel. Spę-



Kmdr ppor. Dariusz Szlachcic dobrze znany jest osobom, które stawiają się co roku do kwalifikacji wojskowej.

dzam tam wszystkie wakacje i dłuższe weekendy. Na co dzień zajmuję się rekrutacją młodych ludzi w szeregi armii. Zachęcam młodych ludzi do pracy w wojsku jako żołnierzy zawodowych. Zawód żołnierza to dobry pomysł na życie oraz wybór zawodowej drogi – zachęca pan komandor na terenie powiatu gliwickiego.

(MFR)



Podczas imprez powiatowych komandor zachęca młodych ludzi do wstępowania do armii.

Strażacki opłatek

15 grudnia na Zamku w Toszku zorganizowane zostało spotkanie opłatkowe Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, przygotowane przez Zarząd Powiatowy OSP w Gliwicach oraz burmistrza Toszka.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich jednostek OSP działających na terenie Powiatu Gliwickiego oraz zaproszeni goście, m.in. wicemarszałek Senatu RP **Maria Pańczyk-Pozdziej**, komendant miejski PSP w Gliwicach **Janusz Przybylski**, burmistrz Toszka **Grzegorz Kup-**

czyk, wójtowie gmin Rudziniec i Wielowieś – **Krzysztof Obrzut** i **Ginter Skowronek** oraz radni gminni i powiatowi. Powiat Gliwicki reprezentowali wicestarosta **Waldemar Dombek** oraz członek Zarządu **Sławomir Adameczyk**. Spotkanie odbyło się pod duchowym przewodnictwem ks. biskupa **Gerarda Kusza**.

Podczas spotkania przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Gliwicach **Andrzej Frejno** przekazał podziękowania osobom zasłużonym dla tego ruchu w minionym roku. Strażacy podzielili się opłatkami, składając sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Program artystyczny na to spotkanie przygotowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Toszku.

(RG)

Strażakom z OSP życzenia jak co roku złożył bp Gerard Kusz.

Sala Peterswaldzka na Zamku w Toszku wypełniła się tego wieczoru po brzegi.



Nagrodzeni przez ministra

19 grudnia ub. r. w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyła się narada szkoleniowo-rozliczeniowa pracowników miast i gmin z terenu powiatu odpowiedzialnych za organizację, przygotowanie i przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej. Podczas narady komendant WKU pplk **Roman Nowogrodzki** oraz członek Zarządu Powiatu Gliwickiego **Sławomir Adameczyk** wręczyli Medale „Za zasługi dla obronności kra-



Od lewej: Zbigniew Maćkowiak, Bogusława Mazur, Irena Kuźniewicz, Leszek Kubiak, Roman Nowogrodzki i Sławomir Adameczyk...



...oraz Ginter Skowronek, Andrzej Hosz, Maria Owczarzak-Siejko, Marcin Stroncsek i Michał Nieszporek.

ju”, przyznane przez ministra obrony narodowej.

Medale otrzymali: złoty – **Zbigniew Maćkowiak** ze Starostwa Powiatowego w Gliwicach, srebrne – **Leszek Kubiak** (dyrektor Szpitala Powiatowego w Pyskowicach) oraz **Irena Kuźniewicz** ze Starostwa Powiatowego w Gliwicach i brązowy – **Bogusława Mazur** z Urzędu Miejskiego w Pyskowicach. Podziękowania za dobrą

współpracę ze Starostwem Powiatowym odebrali: pplk **Roman Nowogrodzki**, komandor ppor. **Dariusz Szlachcic** z WKU oraz dyr. **Leszek Kubiak**. Listy gratulacyjne od starosty i podziękowania za sprawne przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej otrzymali: **Ewa Kupeczyk** z WKU, **Irena Niedzielska** z UG w Wielowsi, **Irena Pawliczek** z UG w Pilchowicach, **Barbara Nawrat** z UM w Sońnicowi-

cach oraz **Magdalena Frychel** z UG w Rudzińcu.

Podczas narady podsumowana została kwalifikacja wojskowa przeprowadzona w 2011 r. oraz przedstawiono założenia, jakie będą obowiązywać podczas jej trwania w 2012 r.

Wręczenie kolejnych Medalów za Zasługi dla Obronności Kraju nastąpiło na grudniowej sesji Rady Powiatu Gliwickiego. Złoty Medal, przyznany przez ministra obrony narodowej na wniosek wojewody śląskiego **Zygmunta Łukaszczyka**, otrzymał starosta **Michał Nieszporek**, srebrne – burmistrz Miasta i Gminy Sońnicowice **Marcin Stroncsek**, wójt Gminy Wielowieś **Ginter Skowronek** oraz zastępca wójta Gminy Rudziniec **Andrzej Hosz**, a brązowy – skarbnik Powiatu Gliwickiego **Maria Owczarzak-Siejko**.

(RG)

Świniobicie jak za dawnych lat

Mieszkańcy powiatu gliwickiego kultywują wiele dawnych i ciekawych obyczajów, m.in. stanicke fakle, wodzenie niedźwiedzia, Barbórkę czy babski comber. Są wśród nich jednak i takie, które powoli zanikają. Stąd rodzi się potrzeba przypominania o nich, bowiem stanowią ważną część naszej lokalnej historii.

Jedną z takich tradycji jest praktykowane zwłaszcza na wsiach świniobicie – zabicie świni i przygotowanie z niej wyrobów.

Dawniej świniobicie było świętem, uczestniczyły w nim całe rodziny – wspomina Erhard Fitzoń z Ciochowic, który w swoim gospodarstwie domowym wspólnie z żoną Ireną podtrzymuje ten zwyczaj. Oczywiście nie biorą w nim udziału dzieci.

Można śmiało powiedzieć, że świniobicie zrodziło się z konieczności i wymogów czasów. Zabicie świni – 2-3 razy w roku, szczególnie w okresie przed Bożym Narodzeniem – pozwalało na zgromadzenie większych zapasów, a tym samym zapewnienie na dłuższy okres jedzenia.

Świniobicie rozpoczyna się już z samego rana. Do domu przychodzi masarz (rzeźnik), który wyprowadza świnię z chlewni i ogłusza specjalnym pistoletem używanym w rzeźniach. Następnie przecina jej tętnicę sercową pod łopatką, by spuścić ze zwierzęcia krew (po zabiciu świni krew trzeba intensywnie mieszać). Po czym świnię polewa się gorącą wodą i ściąga z niej skórę. Po skórowaniu zwierzę zostaje zawieszona głową w dół na tzw. krampulcu (orczyku). Niezwykle ważne jest, aby świnię było dobrze wyczyszczone, dlatego też jeszcze raz kilkakrotnie polewa się ją gorącą wodą i opala. Gdy świnię ostygnie, wprawiony masarz zręcznie przecina ją na połowę i wycina poszczególne elementy, m.in.: żeberka, nerki, boczek, słoninę, łopatki (które trzeba wytrybować – oddzielić mięso od kości), schab i z kity (tylnej nogi) – szynki. Głowę świni, czyli tzw. głowiznę wrzuca się do kotła wraz z nerkami, sercem, śledzioną, płucami, językiem i podgardłem i gotuje na wyroby. Doprawia się liściem laurowym, zielem angielskim i przez ok. 1,5 godziny głowizna powinna się gotować – gdy jest gotowa, jej fragmenty bierze się na skosztowanie. Następnie ze świni wyciąga się wnętrzności – jelita i pęcherz moczowy. Jelita wymagają specjalnych czynności: pozostawia się je w zimnej wodzie z cebulą, solą, octem – i tak czyszczą się przez około 2 godziny. Z kolei pęcherz (na Śląsku: pacharzina) po nadmuchiowaniu służył dzieciom jako balonik do zabawy.

Po ugotowaniu się mięsa można przystępować do robienia wyrobów. Dobry masarz nie zmarnuje ani kawałka ze świniobicia. I tak wyrabia się pasztet, salceson, żymłoki, krupnioki i kielbasę.

Pasztet robi się z wątroby (którą wcześniej trzeba sparzyć gorącym rosółem – wywarem, w którym gotuje się mięso), głowizny, podgardla, płuc, serca i języka. Mięso mieli się przez maszynkę, dodaje pieprzu, soli, pieczonej cebuli. Całość należy wymieszać i można nakładać do słoików.

Kolejnym wyrobem jest salceson, który robiony jest z głowizny i podrobów. Mięso kroi się w kostkę, dodaje do niego czosnek (wyciskany przez prasę), pieprz, trochę skórek. Skórki pełnią tutaj taką samą funkcję jak w dzisiejszej kuchni żelatyna. Do wymieszanego salcesonu dodajemy rosół i przyprawiamy solą do smaku (zupełnie dodaje się, aby salceson uzyskał stałą konsystencję). Na końcu dolewa się krew. Tak przyrządzony salceson nadziewa się do specjalnych worków i wrzuca do kotła z zupą, by gotował się z ok. 1,5 godziny. Warto wspomnieć, że kiedyś salcesonem napełniano świńskie żołądki.

Następnie robi się żymłoki, zwane także bułczanką. Do żymłoków należy przez maszynkę zmielić płuca, serce, nerki, dodać skórki, skwarki i cebulę. Potrzebne są także pokrojone w kawałki bułki, które trzeba odrobinę namoczyć w wywarze z ugotowanego mięsa – zanim wymiesza się je ze zmielonym mięsem muszą ostygnąć. To wszystko przyprawia się pieprzem, zielem angielskim, solą i odrobiną tłuszczu (który wytapia się z słoniny. Kroi się ją w kostkę i roztopia na smalec ze skwarkami). Na koniec dolewa się przez sitko krew (ważne, żeby wszystkie składniki były zimne, w innym wypadku żymłoki mogłyby się zepsuć). Po wymieszaniu, żymłoki wkłada się do oczyszczonych jelit, zawiązuje sznurkiem i wrzuca na 15 minut do kotła, żeby się podgrzały.

Kolejnym wyrobem są krupnioki – zwane także karszanką czy z niemieckiego graupenwurstem. Do krupnioków mieli się płuca, śledzionę, skórki i podgardle. Całość miesza się z wcześniej ugotowaną kaszą i z przyprawami: zielem angielskim, pieprzem, solą, pieczoną cebulą (gdyby była surowa, całość skwaśniałaby), skwarkami, krwią. Podobnie jak w przypadku żymłoków, także krupnioki nadziewane są do jelit i podgrzewane przez 15 minut.

Kiedyś krupnioki i żymłoki po podgrzaniu układało się na prostej słomie, jak wspomina pan Erhard wówczas w całym pomieszczeniu unosiły się jedyne w swoim rodzaju zapachy. Teraz, ze względu na różnego rodzaju środki stosowane do uprawy zbóż i roślin, krupnioki i żymłoki do ostygnięcia wiszą na drążkach.

Następnego dnia po świniobiciu robi się kielbasę. Tutaj należy pamiętać, aby mięso było chłodne i przygotować sobie takie przypra-

wy jak: sól, pieprz, cukier, do mięsa wieprzowego można dodać także wołowinę. Jak mówią znawcy, do wędzenia najlepiej używać drewna olchy lub drzew owocowych.

Podczas świniobicia zwraca się szczególną uwagę na bezpieczeństwo i higienę. Dlatego też z zabitego zwierzęcia pobiera się wycinek i zawozi do weterynarza. Gdy ten potwierdzi, że zwierzę było zdrowe, można robić wyroby.

Swojskie produkty mają swój specyficzny smak, a przede wszystkim są naturalne. Jednak już tylko nieliczni znają dawne przepisy i sposoby przyrządzania tych tradycyjnych wyrobów. Warto więc o nich przypominać, aby nie poszły w zapomnienie.

Miejmy nadzieję, że w naszym powiecie nie zabraknie osób, które tak jak państwo Irena i Erhard Fitzonowie będą pielęgnować to, co dla wielu pokoleń było nieodłącznym elementem życia śląskiej rodziny, nie tylko tej żyjącej na wsi.

Tekst i zdjęcie: SONIA GUZIK



Erhard Fitzoń z Ciochowic wszystko robi tak, jak nauczył się podczas świniobicia w swym rodzinnym domu.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZAPRASZAMY

rolników i ich domowników (ubezpieczonych w KRUS) zamieszkujących na terenie gmin: Wielowieś, Toszek, Sośnicowice, Rudziniec, Gierałtowiec, Pilchowice oraz Pyskowice do udziału w projekcie:

„Z rolnika na wykwalifikowanego pracownika”
realizowanego w ramach Priorytetu VIII Regionalne kadry gospodarki,
Działanie 8.1, Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie,
Poddziałanie 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych w regionie
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY



CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

OFERUJEMY

- Doradztwo zawodowe - opracowanie diagnozy i preferencji zawodowych (w tym IPD) oraz pomoc w wyborze szkoleń.
- Szkolenia z zakresu kluczowych kompetencji osobistych:
 - Ja i rynek pracy - 3 dniowe szkolenie z zakresu poruszania się po rynku pracy oraz do wyboru jedno ze szkoleń;
 - Język niemiecki / angielski (podstawy lub zaawansowany w zależności od zainteresowania uczestników) – 60 godzin zajęć dydaktycznych.
 - Szkolenie komputerowe ICT - nabycie praktycznych umiejętności obsługi komputera i programów użytkowych (MS Office, Internet, poczta elektroniczna) – 60 godzin zajęć dydaktycznych.
- Szkolenia zawodowe:
 - Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym + obsługa programu magazynowego SUBIEKT – 97 godzin zajęć
 - Sprzedawca-florysta - 100 godzin zajęć
 - Stylizacja paznokci - 60 godzin zajęć
 - Kadry i finanse w małej firmie -100 godzin zajęć
 - Operator koparko-ladowarki III typ -176 godzin zajęć
 - Pilars-drwal -110 godzin zajęć

ZAPEWNIAMY:

- posztyunek w formie bufetu kawowego
- zwrot kosztów dojazdu
- opiekę nad dziećmi do lat 7
- materiały szkoleniowe

Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty można uzyskać w biurze projektu:

Śląska Fundacja Wspierania Przedsiębiorczości,
ul. Zwycięstwa 36 II p. oficyna, 44-100 Gliwice, tel. 32 230 48 79
lub na stronie internetowej
www.rolnicy.bazaprojektow.eu

Dokumenty rekrutacyjne możesz otrzymać również od sołtysa swojej miejscowości, w Urzędzie Gminy, Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego lub Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Gliwicach.

Klamory u Erwina

„Klamory u Erwina” – taką nazwę nosi miejsce, w którym Erwin Sapik z Wilczy zgromadził liczne i ciekawe przedmioty z czasów swoich dziadków i pradziadków.

Erwin Sapik już od blisko 40 lat z pasją zbiera i kolekcjonuje stare rzeczy. W jego izbie znajdziemy sprzęty codziennego użytku, akcesoria strażackie i wojskowe, pamiątkowe medale i odznaczenia i wiele, wiele innych przedmiotów.

– Kolekcjonowanie stało się moją pasją już w czwartej klasie szkoły podstawowej, kiedy to dziadek podarował mi medale z okresu wojny – mówi. Przez te wszystkie lata zbierał

się niezliczona ilość medali i odznaczeń. Nie sposób wymienić wszystko, co się tu znajduje – pan Erwin posiada nawet szczątki samolotu, który spadł w Pilchowicach podczas II wojny światowej.

Część eksponatów stanowią rodzinne pamiątki, część została podarowana przez znajomych pana Erwina, a jeszcze inne właściciel zakupił na targach staroci.

Gospodarz izby ciekawie i z zapałem opowiada o każdej z rzeczy w kolekcji – ich historii i losy są naprawdę interesujące.

– Najstarsza jest chyba pikielhauba, czyli hełm zakończony szpikulcem z czasów Fryderyka IV – mówi pan Erwin.

Pan Erwin chętnie opowiada o rekwizytach ze swojej kolekcji.



Tak prezentuje się imponująca kolekcja hełmów.



przeróżne rzeczy: znaczki, pieniądze, karty telefoniczne, obrazy – wszystko co ciekawe. Z tej pasji zrodziły się „Klamory u Erwina”.

W jego kolekcji znajdują się przeróżne przedmioty, wśród nich są między innymi: zegary z początku XX wieku, torebka dziewczęca z lat 20., prawie stuletnie zastawy stołowe, pralka drewniano-blaszana, maszyny do pisania, maszyna do szycia, jest też kącik górniczy. Oprócz tego wśród eksponatów jest aż 21 hełmów! – w tym strażackie, wojskowe, polskie, niemieckie, rosyjskie. Na ścianie zaś wi-

W izbie wciąż przybywa eksponatów. Obecnie wilczanin planuje rozbudowanie miejsca o dwa pomieszczenia – tak, aby wszystkie przedmioty były dostępne dla zwiedzających.

Każdy, kto zechce może tu przyjść i przyjrzeć się nie tylko kawałkowi historii, ale także temu jak wyglądało życie naszych przodków. Aby umówić się na zwiedzanie, należy kontaktować się z panem Erwinem Sapikiem – Wilcza ul. K. Miarki 59, nr. tel. 513 333 126.

Tekst i zdjęcia: SONIA GUZIK

Pod znakiem wolontariatu

Za nami rok 2011 – Europejski Rok Wolontariatu i zarazem drugi rok działalności Stowarzyszenia Cztery Pory Roku w Knurowie.

Stowarzyszenie aktywnie prowadzi działalność w formie wolontariatu i znane jest z wielu akcji charytatywnych. – Misją naszej organizacji zawiera się w następujących słowach: „Pomagając innym, pomagamy sobie” – przypomina **Aneta Nowak**, prezes stowarzyszenia.

Organizacja dotychczas realizowała głównie ogólnopolskie projekty i akcje, ale pojawiły się również autorskie pomysły na rzecz społeczności lokalnej. W pierwszej grupie

znalazły się projekty, takie jak: Akcja Masz Głos Masz Wybór (Fundacji im. S. Batorego i Stowarzyszenia Szkoła Liderów z Warszawy), Szlachetna Paczka (Stowarzyszenia WIOSNA z Krakowa) czy Dzień Recyklingu (Fundacji Ekologicznej ARKA z Bielska-Białej). Natomiast autorskie projekty Stowarzyszenia Cztery Pory Roku, zrealizowane w 2011 roku, to: z NGO-sami na TY, Pomagaj tak, jak KNUROWSKI Wolontariusz. Warto dodać, że organizacja pozyskuje na tę działalność dofinansowania, pochodzące m.in. od Gminy Knurów i Powiatu Gliwickiego.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.czteryperyroku.info.pl.

(AN)

Najlepsi w tenisie stołowym

Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy oraz dorośli z naszego terenu świetnie grają w ping-ponga. Przekonać się o tym można było 3 grudnia ub. r. w hali sportowej w Wielowsi, gdzie odbyły się XII Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Gliwickiego w Tenisie Stołowym.

Turniej został rozegrany w ośmiu kategoriach. W kategorii młodzieżki I miejsce zajęła **Wiktoria Zubek** (ULKS Pławniowice), II – **Aleksandra Przywara** (ULKS Pławniowice), III – **Julia Mrzyk** (LKS Orzeł Stanica). Drużynowo najlepsi byli zawodnicy ULKS Pławniowice. W kategorii młodzicy: I miejsce uzyskał **Wojciech Zapart** (LKS Orzeł Stanica), II – **Artur Macha** (LKS Naprzód Żernica), III – **Damian Gilewski** (LKS Orzeł Stanica). Drużynowo wygrał LKS Orzeł Stanica. W kadetkach najlepsza była **Justyna Żyła** (LKS Orzeł Stanica), II miejsce zdobyła **Anna Schmelter** (Świbie), III – **Dominika Gawoł** (Wiśnicza). Zespołowo – LKS Orzeł Stanica. W kategorii kadetów na pierwszym miejscu uplasował się **Bartłomiej Dola** (LKS Orzeł Stanica), II – **Mariusz Kotyrba** (Wielowieś), III – **Daniel Nowak** (LKS Młodość Rudno). Zespołowo najlepsi byli gracze z LKS Wilki Wilcza. W kategoriach juniorki i juniorzy pierwsze trzy miejsca kolejno zdobyli: **Małgorzata Maziec** (ULKS Ruch Pniów), **Marta Kwiec** (Kleszczów), **Patrycja Osiniak** (ULKS Ruch Pniów), **Michał Żyła** (LKS Orzeł Stanica), **Dominik Szmał** (LKS Orzeł Stanica), **Andrzej Zienć** (LKS



Ten sport wymaga doskonałego refleksu i celnego uderzenia.

Naprzód Świbie). Zespołowo zarówno wśród dziewczyn, jak i chłopców najlepiej wypadli zawodnicy ULKS Ruch Pniów. Wśród senierek najlepsze były **Barbara Kopyra** (ULKS Ruch Pniów), **Agnieszka Fliszkiewicz** (ULKS Ruch Pniów) i **Magdalena Pięta** (ULKS Pławniowice), drużynowo – ULKS Ruch Pniów. Z kolei I miejsce w kategorii seniorów zdobył **Dariusz Steur** (ULKS Tajfun Ligota Łąbedzka), II – **Mateusz Burkacki** (ULKS Tajfun Ligota Łąbedzka), III – **Kamil Kowalski** (LKS Wilki Wilcza). Najlepsi w tej kategorii byli zawodnicy ULKS Tajfun Ligota Łąbedzka. Zespołowo, po podsumowaniu wyników ze wszystkich kategorii najlepszy był ULKS Ruch Pniów, za nim LKS Orzeł Stanica, ULKS Pławniowice i LKS Wilki Wilcza. W klasyfikacji gmin najlepiej wypadły Pilchowice, przed Rudzińcem, Wielowsią, Toszkiem i Knurówem. Sędzią głównym zawodów był **Leszek Pięta**.

Imprezę zorganizowało Starostwo Powiatowe w Gliwicach we współpracy z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wielowsi.

(SoG)

„Wilki” z Wilczy

Wilczański Ludowy Klub Sportowy założony został w 1948 roku. W jego działalność przez owe 63 lata zaangażowane były całe pokolenia zawodników i działaczy społecznych. 10 grudnia ub. r. w miejscowej świetlicy wiejskiej zasiedli oni wspólnie z rodzinami przy stołach na spotkaniu oplatkowym.

W spotkaniu uczestniczyli także zaproszeni goście, m.in. osoby reprezentujące wspierające klub władze samorządowe: wójt Gminy Pilchowice **Joanna Kołoczek-Wybierek**, **Andrzej Ogórek** – przewodniczący Rady Gminy Pilchowice, **Jan Gamoń** – sołtys Wilczy, **Marian Sadecki** – radny Powiatu Gliwickiego oraz **Waldemar Dombek** – wicestarosta gliwicki, a zarazem były sportowiec i prezes wilczańskiego klubu sportowego. Nie zabrakło także wiernych sponsorów, którymi od lat są **Adam Jonderko**, **Michał Ferdyan**, **Jerzy Pacia**, **Mariusz Madeja** oraz **Piotr i Krystian**

Madejowie. Wśród zaproszonych gości był oczywiście zagorzały kibic wilczańskiego klubu, ksiądz proboszcz **Bogdan Reder**. Jego okolicznościowe wystąpienie, skierowane do sportowców, było apelem o rzetelne podejście do klubowych obowiązków, które składają się na godne reprezentowanie swojego sołectwa.

Wójt Gminy Pilchowice wręczyła pamiątkowe medale z logo klubu byłym prezesom LKS Wilcza, którymi – poza wspomnianym wyżej **Waldemarem Dombkiem** – są: **Wilhelm Zaik**, **Eryk Kapor**, **Jerzy Pacia**, **Helmut Brachman**, **Józef Brzezina**, **Florian Madeja**, **Andrzej Ogórek** i **Ryszard Stawiarz**. Wyróżnienie to otrzymali również sponsorzy, wyróżniający się zawodnicy i działacze klubowi.

(ATK)



Spotkanie było okazją do wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych dla LKS „Wilki”.

KRUS promuje bezpieczną pracę

Strzeż się upadków!

Znaczna część prac w gospodarstwie rolnym prowadzona jest na wysokości, a wtedy łatwo może dojść do upadku. Wypadki takie zdarzają się także wtedy, gdy rolnicy pracują w piwnicach, zagłębieniach lub w ich pobliżu.

Oba rodzaje wykonywanych prac w przypadku nieprzestrzegania podstawowych zasad bhp mogą doprowadzić do ciężkich urazów, a nawet śmierci. Oto kilka takich wypadków, odnotowanych w ostatnim czasie przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach.

Rolniczka schodziła do piwnicy po karmę dla hodowanego inwentarza. Schodząc po nieprawidłowo wykonanych schodach poślizgnęła się i spadła do piwnicy, w wyniku czego doznała urazu nogi. Z kolei rolnik układał na przyczepie sprasowane kostki siana. Podczas układania kolejnego już rzędu, noga rolnika dostała się pomiędzy ułożone kostki siana, co spowodowało utratę równowagi i upadek z wysokości około 4 m. Inna rolniczka karmiła trzodę chlewną. Wracając z chlewni schodziła po zużytych już schodach, gdzie poślizgnęła się i upadła, doznając urazu nogi.



Rys.: Oikos

Upadki związane z pracą na wysokości mogą nastąpić np. podczas:

- ▶ obsługi ciągników, maszyn rolniczych np. kombajnów;
- ▶ prac załadunkowych i wyładunkowych, takich jak np. układanie i rozładowywanie materiałów objętościowych, takich jak bele słomy, siana czy skrzynki z owocami lub warzywami;
- ▶ prac remontowo-budowlanych – naprawa dachu, odnowienie wnętrza budynków gospodarczych, inwentarskich lub w czasie budowy nowych budynków;
- ▶ korzystania z pomieszczeń magazynowych usytuowanych w piwnicach lub na strychach pomieszczeń gospodarczych bądź inwentarskich;
- ▶ prac z użyciem drabin;
- ▶ przy remontowaniu, porządkowaniu, czyszczeniu i myciu szklarni, maszyn rolniczych, przyczep itp.;

Upadki związane z pracą w zagłębieniach lub ich pobliżu mogą nastąpić podczas:

- ▶ prac przy silosach,
- ▶ pogłębianiu studni,
- ▶ wykonywaniu lub czyszczenia szamb,
- ▶ wykonywaniu wykopów pod fundamenty budynków.

Głównym zagrożeniem dla osób wykonujących powyższe prace jest posługiwanie się niewłaściwym sprzętem i nieprzestrzeganie podstawowych zasad bhp.

Aby praca na wysokościach i w zagłębieniach była bezpieczna, należy przestrzegać następujących zasad:

- ▶ ciągniki i maszyny powinny być wyposażone w mocne, dobrze zamontowane drabinki i schodki do kabin, na podesty robocze, do przyczep, które powinny być na bieżąco oczyszczane z błota;
- ▶ drabiny powinny być bezpieczne tj. wykonane z odpowiedniego drewna, tworzywa sztucznego lub metalu lekkiego. Szczelble muszą być zamontowane w odstępach około 30 cm, a odległość między podłużnicami wynosić ma co najmniej 28 cm. Drabina winna być wyposażona w zabezpieczenia przed przechyłem i poślizgiem;
- ▶ przy wchodzeniu i schodzeniu z załadowanej przyczepy należy korzystać z odpowiednio długiej drabiny przytrzymywanej przez drugą osobę (na czas przejazdu drabina powinna być przymocowana do burt);
- ▶ schody powinny zapewniać bezpieczeństwo, tzn. być mocne, wykonane z nieśliskiego materiału, wyposażone w poręcze (powyżej 5 stopni) na wysokości 1,1 m;
- ▶ najbezpieczniejsze warunki zapewniają schody o kącie nachylenia 30°, i stopniach o wysokości 17 cm oraz głębokości około 29 cm;
- ▶ podczas prac remontowo-budowlanych należy stosować rusztowania, podesty i barierki o mocnej i stabilnej konstrukcji;
- ▶ włazy tropowe powinny być zabezpieczone barierką na wysokości 1,1 m oraz listwą zaporową przypodłogową grubości około 15 cm na podłożu, która zabezpiecza przed wypadkiem w razie poślizgnięcia;
- ▶ wszystkie otwory w podłogach powinny być zabezpieczone przykrywkami z zamontowanymi uchwytnymi do podnoszenia i opuszczania (powierzchnia przykrywk powinna być zrównana z podłożem);
- ▶ głębokie i wąskie wykopy należy zabezpieczyć przed osunięciem się ziemi oraz ustawić na powierzchni barierkę chroniącą przed wpadnięciem;
- ▶ podczas wchodzenia do różnego rodzaju zbiorników (szamb, zbiorników gnojowicy lub studni) należy pracować zespołowo i stosować mocną linę zabezpieczającą;
- ▶ podczas prac wewnątrz zbiorników należy korzystać z maski przeciwgazowej, chroniącej przed zatruciem.

(Opr. RG)

Pomoc na zalesianie

„Lasy dla ludzi” – pod takim hasłem w ubiegłym roku obchodziliśmy Międzynarodowy Rok Lasów. Jego celem było zwrócenie uwagi na to, jak ważną rolę lasy odgrywają w życiu człowieka i dla środowiska oraz jak istotne jest to, by było ich jak najwięcej. Od kilku lat w ramach unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 posiadacze gruntów, którzy chcą posadzić na swym terenie las, mogą składać wnioski o pomoc na zalesianie.

Działanie „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne” skierowane jest do rolników, którzy są właścicielami lub współwłaścicielami gruntów przeznaczonych do zalesienia. O pomoc może wnioskować rolnik, który został wpisany do ewidencji producentów, prowadzonej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, stanowiącej część krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Beneficjentem działania może być również grupa rolników – minimum trzech – pod warunkiem, że przeznaczone przez nich grunty do zalesienia sąsiadują ze sobą, ich łączna powierzchnia nie jest mniejsza niż 2 ha, a ich szerokość przekracza 20 m (spełnienie wymogu dotyczącego szerokości gruntu nie jest wymagane, jeżeli grunt graniczy z lasem), a także jednostki samorządu terytorialnego lub jednostki organizacyjne gmin, powiatów oraz województw, jednakże przyznawana im pomoc obejmuje jedynie jednoroczne wsparcie na zalesienie.

Wnioski o pomoc na zalesianie będą przyjmowane przez Biuro Powiatowe ARiMR w Pyskowicach od czerwca, jednak już teraz warto zapoznać się z tym, jakie dokumenty do tego czasu należy zgromadzić. Najważniejsze z nich to:

– wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczący działek ewidencyjnych, na których są położone grunty przeznaczone do zalesienia, a w przypadku braku tego planu – zaświad-

czenie potwierdzające, że przeznaczenie gruntów do zalesienia nie jest sprzeczne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy;

– mapa zalesienia sporządzona przez geodetę w przypadku planowanego zalesienia: części działki ewidencyjnej, gruntu o nachyleniu powyżej 12°, zalesiania gruntów innych niż rolne;

– w innych przypadkach kopia części mapy ewidencyjnej gruntów i budynków;

– decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach – jeżeli uzyskanie takiej decyzji dla pla-



Foto: ARC

Lasy to cenny element naszego krajobrazu.

nowanego zalesienia jest wymagane przepisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko;

– dokumenty potwierdzające wysokość dochodów z rolnictwa oraz z pozarolniczej działalności, jeżeli rolnik ubiega się o pomoc na zalesienie gruntów rolnych w zakresie premii zalesieniowej;

– dokumenty potwierdzające własność lub współwłasność gruntów przeznaczonych do zalesienia.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod następującymi adresami: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Departament Płatności Bezpośrednich, tel.: 22 623 10 00, www.minrol.gov.pl, zakładka PROW 2007-2013 / działania PROW 2007-2013, e-mail: kancelaria@minrol.gov.pl lub Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Departament Działalności Społecznych i Środowiskowych, tel. 800 38 00 84, www.arimr.gov.pl, e-mail: info@arimr.gov.pl.

(Opr. SoG)

WYGRAJ Z NAMI

Obok zamieszczamy dwa pytania. Wśród osób, które odpowiedzą na nie prawidłowo, rozlosujemy wygraną – drabinę ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach. Na odpowiedzi czekamy do 29 stycznia. Należy nadsyłać je na adres mailowy: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztowy: Wiadomości Powiatu Gliwickiego, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice.

Pytania konkursowe:

1. Schody powinny być wyposażone w barierki jeżeli składają się z:

- a. 3 stopni
- b. 5 stopni
- c. 7 stopni

2. Podczas czyszczenia zbiorników, np. szamba lub studni należy:

- a. pracować zespołowo i stosować linę zabezpieczającą
- b. pracować samodzielnie, ale stosować linę zabezpieczającą
- c. pracować samodzielnie



Foto: R. Góral

Nasz poprzedni konkurs wygrała Małgorzata Ziubrzycka z Poniszowic. Na zdjęciu (z prawej) w towarzystwie swej córki odbiera nagrodę od Reginy Kowalskiej z Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Eksmisja w świetle nowych przepisów

Od listopada ub. r. zmianie uległa ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego. O najważniejszych modyfikacjach mówi Małgorzata Supińska, doradca Biura Porad Obywatelskich, które działa w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

– Wprowadzona zmiana ustawy w zakresie eksmisji całkowicie modyfikuje sytuację prawną osób, które zalegając z czynszem utraciły tytuł prawny do dotychczas zajmowanego lokalu mieszkalnego.

Do tej pory osoby, które miały orzeczoną eksmisję wraz z prawem do lokalu socjalnego czy też bez tego prawa, ale z ustawowym prawem do pomieszczenia tymczasowego przez bliżej nieokreślony czas, pozostawały w dotychczasowym lokalu mieszkalnym. Gminy bowiem nie dysponowały w ogóle, bądź w niewystarczającym zakresie lokalami socjalnymi i pomieszczeniami tymczasowymi. Sytuacja ta doprowadziła do stanu przyblokowania właścicieli mieszkań (gminy, spółdzielnie) w możliwości swobodnego dysponowania lokalami.

17 listopada 2011 r. wszedł w życie Wyrok Trybunału Konstytucyjnego uchylający art. 1046 kpc. ust. 4, który nie pozwalał na eksmisję na bruk, a osoby którym sąd nie przyznał prawa do lokalu socjalnego czekały na przyznanie im pomieszczenia tymczasowego nawet całymi latami. Zmianie uległy kwestie dotyczące czasu, w jakim osoba, wobec której orzeczono eksmisję, może pozostawać w dotychczas zajmowanym lokalu.

W myśl art. 14 ustawy o ochronie praw lokatorów (...) sąd nakazujący opróżnienie lokalu orzeka o prawie do lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia; w myśl ust. 4

sąd nie może orzec o braku uprawnienia do lokalu socjalnego w przypadku: kobiet w ciąży, obłożnie chorych, emerytów i rencistów, osób bezrobotnych, małoletnich, niepełnosprawnych, ubezwłasnowolnionych oraz osób, które sprawują nad nimi opiekę i wspólnie z nimi zamieszkują.

Istotna zmiana dotyczy zapisu, który musi zostać umieszczony w wyroku, gdy osobom eksmisjowanym przyznano prawo do lokalu socjalnego; i tak obok zapisu o uprawnieniu do lokalu socjalnego musi znaleźć się zapis dotyczący wstrzymania eksmisji do czasu złożenia przez gminę oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. W przeciwnym razie zgodnie z art. 1046 kpc. §4 po upływie 6 miesięcy od chwili orzeczenia eksmisji, komornik wykona wyrok i przeniesie osobę, której wyrok do-

UWAGA!

Pamiętać należy, że eksmisja to ostateczne rozwiązanie. Aby się przed nią uchronić, należy regularnie uiszczać czynsz, a w sytuacji powstałego zadłużenia zabiegać o układ ratalny. Osoby o niskich dochodach mogą ubiegać się o dotację mieszkaniową. Utrata tytułu prawnego do lokalu prędzej czy później spowoduje podjęcie procedury wezwania dłużnika do dobrowolnego opuszczenia mieszkania, a następnie postępowania eksmisyjnego, z którym wiąże się koszty sądowe. Eksmisja z zajmowanego lokalu mieszkalnego nie ma wpływu na obowiązek spłaty zadłużenia czynszowego.

tyczy do noclegowni lub schroniska dla bezdomnych. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 1046 kpc. komornik dokonujący eksmisji sprawdzi czy osoba, która ma być eksmisjowa-



W Biurze Porad Obywatelskich – prezes Stowarzyszenia „Porada” Józef Rożek i doradca Małgorzata Supińska.

na, ma tytuł prawny do innego lokalu i może tam zamieszkać – wówczas eksmisja będzie dokonana do tego lokalu; brak tytułu prawnego do innego lokalu, w tym pomieszczenia tymczasowego wstrzyma eksmisję najwyżej do 6 miesięcy, po tym okresie komornik dokonuje eksmisji do noclegowni, schroniska lub innej placówki zapewniającej miejsce noclegowe, gdzie osoba względem której orzeczono eksmisję będzie oczekiwała na przyznanie pomieszczenia tymczasowego. Na komornikach będzie ciążył obowiązek powiadomienia gminy o zaistniałej sytuacji i potrzebie zapewnienia pomieszczenia tymczasowego.

Kolejna zmiana odnosi się do bezwzględnej nakazu eksmisji, bez oczekiwania na jakiegokolwiek pomieszczenie tymczasowe, względem osób, które stosowały przemoc w rodzinie lub rażąco i uporczywie wykraczały przeciwko porządkowi domowemu, czy były uciążliwymi sąsiadami. Bezwzględność eksmisji związana jest także z sytuacją zakończenia

umowy o tzw. najem okazjonalny oraz w przypadku osób, które zostały wezwane do opróżnienia pomieszczenia tymczasowego (art. 25d).

Należy pamiętać, że najem pomieszczenia tymczasowego został ujęty w ramy czasowe i nie może być krótszy niż miesiąc i dłuższy niż 6 miesięcy. Podobnie w ramy czasowe został ujęty najem lokali socjalnych. Umowa ta zostaje zawarta na czas oznaczony z możliwością jej przedłużenia, oczywiście w sytuacji uzasadniającej zawarcie takiej umowy (np. trudna sytuacja materialna). Gdy dochody gospodarstwa domowego najemcy wzrosną w czasie obowiązywania umowy najmu, umowa ta zostaje rozwiązana.

Zgodnie z art. 25 gmina może wypowiedzieć najem lokalu socjalnego bez zachowania terminu wypowiedzenia, jeżeli najemca uzyskał tytuł prawny do innego lokalu i może go używać.

– Trudno ocenić skuteczność zmian. Z całą pewnością część osób będzie z niej zadowolona (rodziny

dotknięte przemocą), część zaś przeżyje szok, gdy zostanie przeniesiona przez komornika do noclegowni czy schroniska dla bezdomnych. Poważne zadanie zostało postawione także przed gminami, które zostały zobowiązane do stworzenia zasobów lokali socjalnych i pomieszczeń tymczasowych oraz przed osobami prowadzącymi schroniska czy noclegownie, w których już dziś są problemy z ilością podopiecznych – podsumowuje Małgorzata Supińska.

(Opr. SoG)

Biuro Porad Obywatelskich mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Udziela bezpłatnej pomocy prawnej. Jest czynne w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00, a dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel.: 781 130 900, adresem e-mail: bpogliwice@free.ngo.pl albo na stronie internetowej: www.bpogliwice.free.ngo.pl.

Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Zaliczka i zadatek – co i kiedy bardziej się opłaca

Często, kiedy zlecamy wykonanie jakiejś usługi lub zamierzamy coś kupić, zostawiamy pewną kwotę jako zaliczkę. Czasami warto jednak zaznaczyć w umowie, że suma, jaką zostawiamy u usługodawcy jest zadatkiem a nie zaliczką. Wynika to z tego, że zaliczkę wpłacamy na poczet przyszłych wydatków, a zadatek jest zabezpieczeniem na wypadek odstąpienia od umowy którejś ze stron. Czym zatem dokładnie jest zadatek, a czym zaliczka?

Zadatek to kara umowna. Wręczona przy zawarciu umowy suma pieniędzy pełni funkcję zabezpieczenia interesów strony, której bardziej zależy na umowie. Może mieć on formę pieniędzy lub rzeczy.

Kiedy umowa zostaje prawidłowo wykonana, zadatek zostaje zaliczony na poczet ceny,

kiedy umowa zostaje rozwiązana z winy konsumenta – przepada na rzecz usługodawcy/sprzedawcy. Z kolei jeśli umowa zostaje rozwiązana z winy usługodawcy/sprzedawcy, wówczas konsument może żądać zwrotu podwójnej wysokości zadatku, zaś w przypadku rozwiązania umowy za zgodą obu stron lub z powodu okoliczności niezależnych od żadnej ze stron zadatek powinien być zwrócony bez obowiązku płacenia podwójnej kwoty. Ponie-

Z powiatowym rzecznikiem konsumentów można skontaktować się pod nr. tel. 32 331 69 26, adresem e-mail: rzecznik.konsumentow@starostwo.gliwice.pl lub w dniach: poniedziałek – środa od godz. 7.30 do 14.30, czwartek w godz. 7.30-16.30, piątek 7.30-12.30 w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17.

waż zadatek jest już karą za odstąpienie od umowy, nie możemy żądać nic ponad jego wartość.

Z kolei zaliczka to kwota pieniędzy wypłacana na poczet ceny późniejszych transakcji, np. wykonanie remontu. Może mieć formę wyłącznie pieniędzy. Kiedy umowa zostaje prawidłowo wykonana, zaliczka zostaje wliczona w cenę. Jeśli umowa zostaje rozwiązana z winy konsumenta usługodawca/sprzedawca powinien zwrócić zaliczkę, ale może od niej odliczyć poniesione już koszty. Kiedy wina za rozwiązanie umowy leży po stronie usługodawcy/sprzedawcy, musi on zwrócić konsumentowi zaliczkę. W przypadku rozwiązania umowy za zgodą obu stron lub z powodu okoliczności niezależnych od żadnej ze stron usługodawca/sprzedawca musi zwrócić zaliczkę, ale może od niej odliczyć poniesione już koszty.

Jeśli poniesiemy szkody związane z odstąpieniem drugiej strony od umowy, możemy wystąpić na drogę sądową i żądać odszkodowania.

Gdy nie chcemy płacić zadatku, ale wolimy zabezpieczyć się przed ewentualnym odstąpieniem jednej ze stron od umowy, możemy określić szczegółowo sankcje w przypadku niewywiązania się lub zerwania umowy. Może to być, np. obowiązek zapłacenia oznaczonej sumy, czyli odstępnego.

Podpisując umowę, należy przeczytać czy suma, jaką płacimy usługodawcy lub sprzedawcy przed wykonaniem usługi jest zaliczką czy zadatkiem. Jak widać jest to istotna różnica, a w przypadku sporu ciężko będzie nam udowodnić, że pisząc „zaliczka”, mieliśmy na myśli zadatek.

(Opr. Ryszard Kowrygo)



Wilhelm Szewczyk pochodził z sąsiednich stron powiatu gliwickiego i często tu powracał

Knuruwskie okolice literackie

Tym razem nasza Czytelniczka, historyk Maria Grzelewska z Knuruwa przypomina postać Wilhelma Szewczyka. Czyni to w powiązaniu z knuruwskimi wątkami w jego twórczości, przypomina też wizyty pisarza w tym mieście. Okolice Knuruwa były Wilhelmowi Szewczykowi bliskie, wychował się przecież w Czerwionce, a do szkoły średniej chodził w Rybniku. Zachęcamy do przeczytania poświęconego mu szkicu. (red.)

W ubiegłym roku minęła dwudziesta rocznica śmierci Wilhelma Szewczyka, urodzonego w Czuchowie, redaktora czasopism kulturalnych, kierownika działu literackiego w katowickiej rozgłośni Polskiego Radia. Po wyzwoleniu był redaktorem naczelnym tygodnika „Odra”, czasopisma „Przemiany”, a od 1962 roku – dwutygodnika „Poglądy”. Był laureatem wielu nagród literackich, a wśród nich ministra kultury i sztuki oraz ministra obrony narodowej; był poetą, prozaikiem, publicystą, tłumaczem i znawcą literatury niemieckiej, parlamentarzystą, człowiekiem – instytucją.

Debiutował poematem „Hany” w 1932 r. Zwrócił na siebie uwagę czytelników wierszem „Kochaj ziemię śląską” opublikowanym w wychodzącym w Knuruwie piśmie „Młodzież Śląska”. Po śmierci w 1991 r. pisarz pochowany został na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach. Na krzyżu nad jego grobem widnieje napis: „Wilhelm Szewczyk Pisarz. Żył dla Śląska”.

w pesymistyczny sposób przedstawił ich przebieg w 1939 roku właśnie w strefie nadgranicznej w rejonie Szczygłowic, nad rzeką Bierawką, w chwili wkroczenia wojsk hitlerowskich do Polski. Z kart powieści wylania się postawa chaosu i paniki. Granicy pilnowali powstańcy śląscy, brak było na pograniczu regularnych oddziałów wojskowych. Władze lokalne z nacelnikiem na czele zawiadły, dokonując ewakuacji. W tym rozgardiaszu na pograniczu szczygłowicko-nieborowickim prym wiodły nazistowskie bojówki niemieckie, oczekujące nadejścia swych rodaków, którymi kierował karczmarz Duch. W „Kleszczach” ukazany jest również wątek komunistyczny, reprezentowany przez Bartosza (należy pamiętać, że powieść napisana została w 1950 roku, a więc w okresie socrealizmu). Kolejną postacią w powieści jest Emil Szóstok – pochodzący ze Śląska warszawski dziennikarz, który odkrył w tych pierwszych dniach września 1939

roku przywiązanie do śląskich korzeni.

W 1974 roku nakładem Wydawnictwa Obrony Narodowej ukazała się kolejna powieść Wilhelma Szewczyka – „Gadzi raj”. Jak sam autor wyznał w czasie spotkania autorskiego z młodzieżą knuruwskiego Liceum Ogólnokształcącego 25 stycznia 1989 roku, akcja tej książki toczy się w osadzie górniczej właśnie w Knuruwie, w piątym roku trwania II wojny światowej. Jej bohaterami są w większości górnicy pracujący w kopalni Prussische Bergwerk – und Hütten Aktiengesellschaft Zweingniederlassung Steinkohlenbergwerk Caroline, Oberschlesien (Pruskie Towarzystwo Akcyjne Kopalni i Hut, Filia Kopalni Węgla Carolina, Górny Śląsk). Czytając „Gadzi raj” utożsamiamy się z jego bohaterami, związanymi z ruchem oporu. Mieszkańcy tej knuruwskiej osady górniczej zaangażowani byli osobiście w ucieczkę z obozu sowieckiego jednego

z więźniów oraz odbicie jeńców w czasie jego likwidacji w styczniu 1945 roku. Podczas lektury „Gadziego raj” wczuwamy się w losy bohaterów powieści. Pamiętamy przecież, że Wilhelm Szewczyk znał doskonale realia w górnictwie, pracując w kopalni w czasie wojny.

Kiedy wczesną wiosną 1970 roku ukazała się książka „Knurów – moje miasto”, na łamach ówczesnej „Trybuny Robotniczej”, Wilhelm Szewczyk napisał: „Knurów – moje miasto jest czymś w rodzaju almanachu regionalnego, którego uwaga skupia się na jednym mieście” (podpisał się wtedy WISZ). W maju 1971 roku odbywały się na Górnym Śląsku uroczyste obchody związane z pięćdziesiątą rocznicą wybuchu III powstania śląskiego. Wilhelm Szewczyk wchodził w skład Komitetu Organizacyjnego, uczestnicząc w licznych uroczystościach (także w Knuruwie), jako literat, ceniony publicysta śląski, niemcoznawca oraz poseł w spotkaniach z byłymi, jeszcze wtedy żyjącymi powstańcami śląskimi.

Foto: ARC

Takiego właśnie, jak na reprodukcji tego zdjęcia, Wilhelma Szewczyka – Wilusia z nieodłącznym cygarem zapamiętaliśmy. Z dymkiem cygara uleciała tamta epoka...

Należy sądzić, iż prawdopodobnie 25 stycznia 1989 roku, gdy odbył wspomniane wyżej spotkanie z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego, Wilhelm Szewczyk gościł ostatni raz w Knuruwie.

Pisarz ukazywał czytelnikom bogatą przestrzeń historyczną, kulturową, demograficzną, językową. Jego ubiegłoroczna rocznica śmierci była doskonałą okazją do ukazania się na rynku księgarskim pozycji pod redakcją **Roberta Ratajczaka**, pt. „Wilhelm Szewczyk”. Wydała ją Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra” z Czerwionki-Leszczyn.

MARIA GRZELEWSKA

ŚLĄSKI ŻYCIORYS

Wilhelm Szewczyk wywodził się ze Śląska i cała jego twórczość prześięgnięta jest śląskością. Warto przypomnieć, że po skończeniu gimnazjum w Rybniku w 1932 r. zwrócił na siebie uwagę czytelników wierszem „Kochaj ziemię śląską” opublikowanym w wychodzącym w Knuruwie piśmie „Młodzież Śląska”. Po śmierci w 1991 r. pisarz pochowany został na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach. Na krzyżu nad jego grobem widnieje napis: „Wilhelm Szewczyk Pisarz. Żył dla Śląska”.

(RG)

DARY SERC

„Zawsze kiedy podajemy pomocną dłoń drugiemu człowiekowi, jest Boże Narodzenie” – pod takim hasłem 11 grudnia ub. r. w Domu Kultury w Szczygłowicach odbył się finałowy, dziewiąty już koncert organizowany przez stowarzyszenie **MOJA GMINA NASZ POWIAT na rzecz mieszkańców Domów Pomocy Społecznej Powiatu Gliwickiego**.

Koncert poprzedzony był jak co roku sprzedażą cegiełek, z której cały dochód trafia do mieszkańców domów pomocy na organizację świąt Bożego Narodzenia. Przy okazji koncertu uzbierana została kwota 5 500 zł. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy wsparli ideę koncertu poprzez nabycie cegiełek.

Za organizacją koncertu stoi cały łańcuch ludzi dobrej woli. Nie sposób ich wszystkich tu wymienić. Bez ich wsparcia i zaangażowania niewiele można byłoby zrobić. Największą motywacją organizatorów jest spontaniczna radość tych, dla których koncert jest organizowany, osób w różny sposób dotkniętych przez los.

Dziewiąte „Dary Serc” odbywały się pod patronatem starosty gliwickiego **Michała Nieszporka**. Życzliwej gościny w Miejskim Domu Kultury w Szczygłowicach udzielił nam jak co roku prezydent Knuruwa **Adam Rams**. Swoimi wypiekami i słodkościami od 9 lat sponsorują nas piekarnie pani **Bernardety Szymury** z Wilczy, państwa **Bogackich** z Pilchowic, państwa **Erfurtów** z Leboszowic i cu-

kiernia pana **Surdela** z Pilchowic oraz piekarnie **Słowik**, u **Klimka** i **Na Rogu** pana **Kapicy** z Knuruwa. Oprawę muzyczną zapewnia zawsze życzliwa pani **Iwona Kobryń** z zespołem **CENTRUM**. W roli konferansjera koncertu finałowego występuje niezastąpiona pani **Barbara Golec**. Atrakcją wieczoru był Męski Zespół Wokalny **Calvi Cantores** z Knuruwa.

„Ważne jest, abyśmy ze swojego życia potrafili uczynić bezinteresowny dar dla swoich bliźnich” to słowa niezapomnianego arcybiskupa katowickiego



Foto: Romana Gozdek

Na koncercie zawsze świetnie bawią się zarówno mieszkańcy powiatowych DPS-ów, jak i zaproszeni goście.

Damiana Zimonia. „Dary Serc” to taki niewielki gest dla tych bliźnich, którzy szczególnie daru naszego serca potrzebują. Dziękując raz jeszcze wszystkim darczyńcom i sponsorom, zapraszam w imieniu organizatorów na 10 jubileuszowy koncert „Dary Serc”, już w tym roku w grudniu przed Bożym Narodzeniem.

MARIAN SADECKI

– radny Powiatu Gliwickiego, Stowarzyszenie **MOJA GMINA NASZ POWIAT**

Geografia naszych stron

Do naszej redakcji zgłosił się emerytowany nauczyciel geografii, **Edward Maleta z Gliwic z ciekawym pomysłem rozpropagowania informacji geograficznych Ziemi Gliwickiej**.

– Warunkiem szerszego udziału mieszkańców w działalności samorządów terytorialnych różnego szczebla jest poznanie własnego regionu: środowiska geograficznego, historii i dnia dzisiejszego, w tym informacji o ludności, gospodarce i życiu społeczno-politycznym – zauważa nasz Czytelnik. – W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się kilka wydawnictw opisujących tę problematykę w odniesieniu do Ziemi Gliwickiej. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie pozycje: „Atlas Śląska Dolnego i Opolskiego”, w którym na kilku mapach przedstawiono środowisko geograficzne podregionu gliwickiego (Gliwice, powiat gliwicki i Zabrze) oraz wydawnictwo pt. „Geografia Ziemi Gliwickiej” mojego autorstwa.

W „Atlasie Śląska Dolnego i Opolskiego” zamieszczono m.in. następujące mapy, obejmujące zasięgiem Gliwice i powiat gliwicki: utwory starsze od trzeciorzędu, utwory starsze od czwartorzędu, utwory czwartorzędowe, mapa hipsometryczna, struktura rzeźby, mapa krajobrazowa, podział fizycznogeograficzny. „Geografia Ziemi Gliwickiej” ma z kolei dwa rozdziały: 1. Przyroda, 2. Człowiek. Pierwszy może być dobrym uzupełnieniem wspo-

mnianego wyżej „Atlasu”. Drugi natomiast przedstawia charakterystykę człowieka (ludność, gospodarka, życie społeczno-polityczne) Gliwic i powiatu gliwickiego pod koniec XX wieku. Pozycja pt. „Geografia Ziemi Gliwickiej” wydana została w 2003 r. w niewielkim nakładzie, ale jest jeszcze dostępna w gliwickim oddziale PTTK. Pozytywną recenzję tego wydawnictwa sporządziło m.in. Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział w Katowicach.

Edward Maleta posiada wiele materiałów geograficznych, które chętnie by wydał lub zainteresował nimi np. szkoły czy organizacje z terenu powiatu.

– Z istniejących map „Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego” oraz tych wydanych przez Głównego Geodetę Kraju można złożyć niezły atlas ziemi gliwickiej (podregionu gliwickiego) – marzy nasz Czytelnik. – Gdyby tak się stało, byłaby to duża pomoc dydaktyczna dla uczniów i nauczycieli, służąca też dorosłym do pogłębiania wiedzy o regionie.

Nasz Czytelnik przygotowuje obecnie opracowanie pt. „Gliwice na mapie Polski i województwa. Podręcznik do nauczania wiedzy o regionie.” Znajdzie się w nim m.in. plansza, na której przedstawiono podział fizycznogeograficzny Ziemi Gliwickiej i przekrój geologiczny. Widoczne jest na niej, że na Ziemi Gliwickiej znajduje się europejska granica oddzielająca niziny od wyżyn.

(Opr. MFR)

W kręgu legend Skarbnik

Kiedy po raz pierwszy zjechałem na dół, pewien starszy górnik powiedział mi: „Yno synek dej se pozór, coby nie gwizdać przy robocie, bo skarbnik tego nie lubi”. Roześmiałem się, bo pomyślałem, że to takie „starzikowe bojki”. Ale tak na wszelki wypadek nie gwizdałem. I dobrze, bo pewnego dnia usłyszeliśmy w chodniku jakieś krzyki. Patrzymy, a tu taki jeden młody karlus zwiąja się z bólu. Jakaś ręka niewidzialna biła go, a on nie wiedział przed kim się bronić. Potem się przyznał, że senność go brała, więc – żeby nie przysnąć – zaczął... gwizdać przy robocie.

Ale starzy górnicy opowiadali też,

że groźny duch kopalni był sprawiedliwy – pracowitym, uczciwym górnikom pomagał, ostrzegał przed katastrofą. Zdarzało się, że pojawiał się ubrany jak sztygar z górnictwem lampką i kilofem i nakazywał uciekać z chodnika, a chwilę potem chodnik się walił albo metan wybuchał. Słyszałem też, że Skarbnik wie, gdzie są sztolnie ze złotem. Jednemu górnikowi pokazał kiedyś te swoje skarby.

To był bardzo porządny i robotny chłop. Każdemu pomógł, poradził, młodszych przyuczał, a robota paliła mu się w rękach. No i wreszcie przyszedł czas na ostatnią szychkę przed emeryturą. Górnik szedł ciemnym chodnikiem, wspominał te wszystkie lata spędzone w kopalni i tych wszystkich górników, którzy z nim pracowali, a teraz część ich już leży na cmentarzu. I zastanawiał się, co teraz zrobi z tym wolnym czasem

w domu. Nagle zastanowiła go dziwna cisza. Zawsze słycać było odgłosy pracy, rozmowy kolegów, a tu nic. I chodnik jakby inny. Znienacka wyłonił się przed nim jakiś nieznamy mu sztygar z długą białą brodą i dziwnymi świecącymi oczyma.

„Chodź” – skinął na starego górnika i poprowadził jakimś długim, krętym chodnikiem. „To przecież Skarbnik” – pomyślał górnik i zadrżał ze strachu. Nagle Skarbnik zatrzymał się i podniósł karbidkę. W jej świetle ściany chodnika zaśniły czystym złotem. „Bierz stary kamracie – odezwał się duch kopalni. – Byłeś dobrym górnikiem i uczciwym człowiekiem. Pamiętasz tą małą myszkę, z którą dzieliłeś się okruciami chleba, nawet kiedy sam byłeś głodny? To byłem ja. Teraz pora na zapłatę. Bierz tyle złota, ile zmieści ci się w kieszeni i torbie”. I Skarbnik znik-

nął. Oszołomiony górnik napełnił złotem torbę i kieszenie, a potem nagle w oddali usłyszał ciche stukanie. Idąc za nim dotarł do głównego szybu kopalni. Górnik uznał, że jemu samemu nie trzeba takiego bogactwa, podzielił więc złoto na części i rozdał tym, którzy najbardziej pomocy potrzebowali. A za resztę złota kupił sobie piękną fajkę i pykając z niej opowiadał dzieciom o kopalni, o górnictwie i o sprawiedliwym Skarbniku. I ja też od niego tę historię usłyszałem.

Opowieść o Skarbniku winien poznać każdy młody górnik jeszcze przed rozpoczęciem pracy w kopalni...

(Opowiadanie górnika z kopalni „Knurów”)



Foto: ARC

Śląska fraszka

Naszym starkom i starzikom



Starzyk dzisiaj mo radocha
Życio przeszło mu nitytrocha
Trza wieszować zdrowio siył
By ze nami ciyngym był!

Bronisław Wątroba

Czym bez ołmy wnuka życie?
Dyć utropom - przeca wycie
Muter fater durś cie goniom
Ołma z ołpom dyć lochroniom.

Wice z netu

– Antek pożycz mi 200 złotych.
– No dobrze, ale mom przy sobie ino sto.
– No to dej te sto, a drugie sto będziesz mi winien – pado Francek.



– Antek, jak myślisz, co jest bardziej ciężkie – kilo pierza albo kilo żelaza?
– pyto Francek.
– Ty głuptoku, przecież kilo jest kilo!
– No to jakes taki mądry, to spuść se kilo pierza, a potem kilo żelaza na nogę, a przekonosz się, co jest cięższe!



Dwóch pijoków zamiast po chodniku szło torem kolejowym. Ten jeden coś zmiarkował i rzecze:
– Pierona, Francek – patrz, jakie te schody są długie!
– Te schody, jak to schody, ale patrz jakie te gendry (poręczce) są niskie!
– To pódź poczekamy, bo chyba winda jedzie.

(ze strony <http://wice.dowcipy.pl>)

Zupa cebulowa

To kolejny przepis na potrawę zaprezentowaną podczas VI Festiwalu „Śląskie smaki”, który zorganizowany został w ub. roku w Gliwicach.

Składniki:

Rosół:

- 2 l wody
- 3 średnie marchewki
- 3 średnie pietruszki
- mały seler
- 2 udka z kurczaka lub 5 skrzydełek

- sól, pieprz – do smaku
- 3 listki laurowe
- 5 sztuk ziela angielskiego
- 1/2 szklanki białego wytrawnego wina (jeśli ktoś lubi)
- Pozostałe składniki:
 - 4 duże cebule
 - 2 łyżki masła
 - 20 dag sera gouda
 - groszek ptysiowy
 - sól do smaku

Gotujemy rosół. Ugotowane jarzyny wyjmujemy z rosolu i miksujemy. Cebule kroimy w półkrawki i obsmażamy na maśle na półmiękkko. Dodajemy do smaku soli. Tak przygotowane warzywa dodajemy do wywaru i zagotowujemy. Zupełnie można rozcieńczyć białym winem. Po nalaniu na talerze dodajemy groszek ptysiowy i drobno starty żółty ser.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa z Żarek



Foto: Romana Gozdek
Ta wersja modyfikuje oryginalny francuski przepis, dlatego nazwana została zupą cebulową po śląsku.

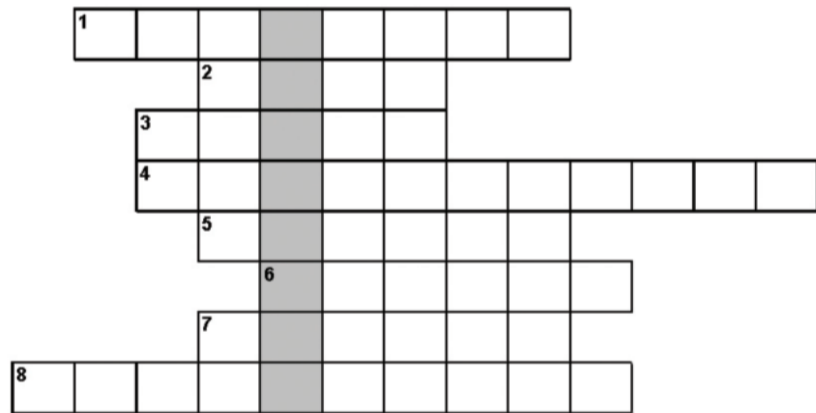
ROZRYWKOWY KĄCIK

Fundator nagród – Małgorzata Handzlik, poseł do Parlamentu Europejskiego



◀ Co przedstawia to zdjęcie? ▶

Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne rozwiązania Rozrywkowego Kącika z poprzedniego wydania WPG wyglądają następująco: hasło krzyżówki Betlejem, a zdjęcie przedstawiało Starostwo Powiatowe w Gliwicach. Nagrody książkowe ufundowane przez Małgorzatę Handzlik, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: **Aniela Majek, Maria Cieślik** oraz **Małgorzata Pawłowska**. Gratulujemy! W celu ustalenia sposobu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.



Dziś zamieszczamy kolejną krzyżówkę oraz zdjęcie do rozpoznania, które tradycyjnie zostało zrobione w naszym powiecie. Odpowiedzi prosimy przysyłać do 30 stycznia na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SoG)

Pytania do krzyżówki:

1. „Lokalnie na rzecz...” – nazwa projektu unijnego realizowanego przez Powiat Gliwicki.
2. „... serc” – koncert charytatywny, który odbył się 11 grudnia w Szczygłowicach.
3. Zimowe wakacje.
4. Nazwa nagrody przyznawanej przez Radę Powiatu Gliwickiego osobom lub instytucjom dobrze zasłużonym dla powiatu gliwickiego.
5. Lepiony przez dzieci ze śniegu.
6. W której miejscowości naszego powiatu mieszczą się „Klamory u Erwina”.
7. Obchodzi swoje święto 21 stycznia.
8. Jaki święty patronuje drewnianemu kościołowi w Smolnicy.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszler-Rebisz, Sonia Guzik Skład: A. Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53
e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów.
Druk: Agora Poligrafia Tychy Nakład: 10 000 egzemplarzy.

2011 rok w fotograficznym skrócie



▲ Zespół reprezentujący pyskowską stację Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach zajął I miejsce na VI Zimowych Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym w Szczyrku.



▲ Przez cały, kolejny już rok uczniowie szkół prowadzonych przez Powiat Gliwicki mogli korzystać z zajęć, organizowanych w ramach projektów unijnych wzbogacających ofertę edukacyjną tych placówek. Były liczne wycieczki, warsztaty, wizyty w kinach i w teatrach oraz wiele innych atrakcji.



▲ Od 1 lipca na terenie powiatu gliwickiego można korzystać z 58 bezpłatnych punktów dostępu do Internetu. Punkty uruchomione zostały w ramach realizacji projektu „PIAP-y dla mieszkańców ziemi gliwickiej”, współfinansowanego przez UE z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Jest to wspólne przedsięwzięcie Powiatu Gliwickiego (lidera projektu) oraz gmin wchodzących w jego skład.



▲ 25 czerwca nad jeziorem Pławniowickim na plaży w Niewieszu odbył się Piknik z Powiatem Gliwickim. Była to druga impreza plenerowa zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Gliwicach w ramach projektu „Gliwicki – i co Powiecie? Promocja oferty turystycznej powiatu gliwickiego”. Mieszkańców powiatu i okolicznych miejscowości bawił m.in. zespół VOX.



▲ XII Dożynki Powiatu Gliwickiego świętowaliśmy wspólnie z Gminą Pilchowice w Wilczy. Mieszkańcy powiatu oraz goście uroczystie i radośnie dziękowali za plony.



▲ 28 września, w pobliżu największego w Europie Środkowej węzła komunikacyjnego Gliwice-Sośnica, w Przyszowicach (gmina Gierałtowiec), oficjalnie zainaugurowano działalność Strefy Przemysłowej Synergy Park. Jest to miejsce dla firm poszukujących terenów dla własnych inwestycji, takich jak centra dystrybucyjne, budynki biurowe, hale magazynowe i produkcyjne.



▲ Szpital w Knurowie leczy pacjentów już od 100 lat. Z okazji jubileuszu 26 września odbyła się uroczystość w Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze.



▲ Nagrodę Bene Meritus w 2011 przyznano: w kategorii indywidualnej ks. seniorowi Stefanowi Gruszce z Knurowa oraz Iwonie Ewertowskiej-Mener, założycielce zespołu „Tibiarum Scholares” oraz propagatorce śpiewu chóralnego w gminie Wielowieś. W kategorii zespołowej nagrodę otrzymali Młodzieżowy Teatr Carpe Diem z Pyskovic oraz Koło Związku Górnośląskiego z Gierałtowiec. Nagroda przyznawana jest przez Radę Powiatu Gliwickiego osobom lub instytucjom dobrze zasłużonym dla powiatu gliwickiego.



▲ 29 listopada w Lanach Wielkich otwarta została nowoczesna biogazownia zasilająca połączoną z nią gorzelnią. Inwestycja ta jest oparta na nowatorskiej w Polsce technologii i spełnia najwyższe standardy ekologiczne.

Opr: SoG, RG
Zdjęcia: Archiwum
Starostwa Powiatowego
w Gliwicach